

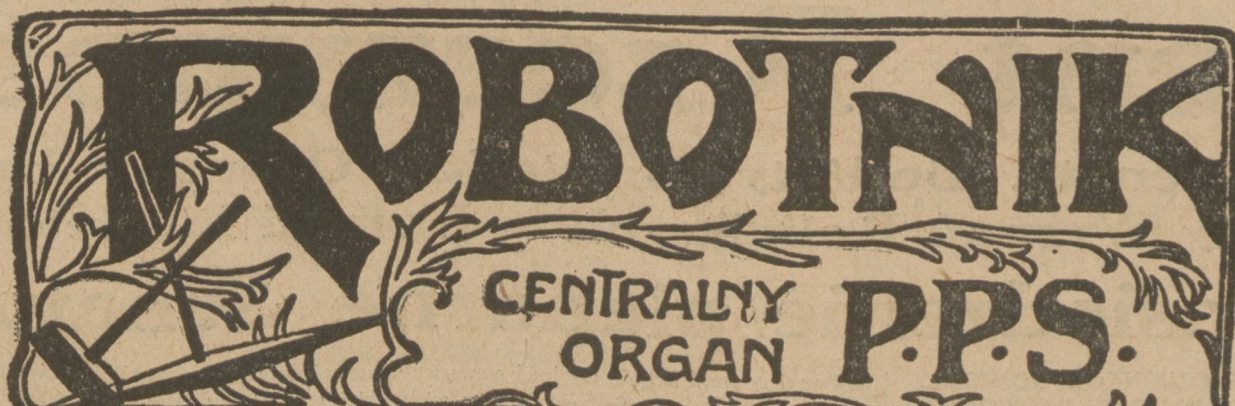
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Włocławska 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr 175

NUMER POJEDYŃCZY
20 GROSZY.

JEDNOLITY FRONT KOMUNISTÓW Z REAKCJĄ

Należy jeszcze raz powrócić do wyborów francuskich i oświetlić rolę komunistów. Albowiem nigdy jeszcze komuniści nie zdemaskowali się jako wspólnicy reakcji i rozbijacze klasy robotniczej z taką oślepiającą wprost jaskrawością, jak w tych wyborach.

Przypominamy, że wybory francuskie odbywały się tym razem na podstawie okręgów jednomandatowych i dwukrotnego głosowania, o ile w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie uzyskał absolutnej większości. Otóż socjaliści wydali przed wyborami hasło, by za wszelką cenę nie dopuścić do wyboru reakcjonistów z dawnego Bloku Narodowego. Że przeto w drugim głosowaniu wszędzie tam, gdzie socjalista nie ma widoku zwycięstwa, należy poprzeć — wedle uznania miejscowej organizacji — radykała lub komunistę.

Taktyka ta była podyktowana dwoma względami. Po pierwsze szło o samodzielną akcję na rzecz swego programu i pozyskanie dla niego najszerszych mas, powtóre zaś o możliwie największe osłabienie prawicy. W ten sposób zasada ideowa łączyła się z praktyczną.

Cóż na to komuniści? Z rozkazu Moskwy zaproponowali socjalistom przed wyborami „jednolity front”, to znaczy zażądali od socjalistów, by ci wyrzekli się swej samodzielności i swego programu i poszli pod „jednolitą” komendę komunistów. Socjaliści oczywiście odrzucili tę „propozycję”. Wówczas z rozkazu Moskwy komuniści francuscy postanowili „zemścić się” i utrzymać swe kandydatury w głosowaniu ściślejszym. To znaczy: we wszystkich obwodach, gdzie ważył się los między kandydatem prawicy i socjalistą, komuniści pośrednio dopomogli do wyboru reakcjonisty.

Wprawdzie nie wszystkie organizacje komunistyczne usłuchały tego zdradzieckiego hasła, ale jak oblicza socjalistyczny „Populaire”, dostało się prawicy 20 mandatów, które przypadłyby socjalistom, gdyby nie ta „cicha” pomoc komunistyczna; a szło tu także o okręgi robotnicze, jak np. 6 okręgów na północy, będące od dziesiątków lat w rękach socjalistów. Jakże się musiało cieszyć „proletariackie” serce Moskwy, gdy np. okręg, reprezentowany w ciągu długich lat przez Juliusza Guesdę, jednego z założycieli Francuskiej Partii Socjalistycznej, wysłał do parlamentu dzięki komunistom szczerze go reakcjonistę! Czyż to nie widomy znak zbliżającej się rewolucji europejskiej?

Mało tego. Komuniści nie tylko pośrednio wzmocnili prawicę, ale też bezpośrednio zawierali z nią układy przeciw socjalistom. Działo się to w okręgach alzacko-lotaryńskich, gdzie istnieje ruch separatystyczny, popierany przez kler ze względu na rozdział Kościoła od Państwa, istniejący we Francji. Otóż tu komuniści w głosowaniu ściślejszym szli razem z klerykałami i skrajnymi wstecznikami, byle utracić socjalistów i wzmocnić ruch nacjonalistyczno-klerykalny przeciw Francji. Któż zechce wątpić, że w ten sposób „jednolity front” robotniczy cementuje się na chwałę rewolucji i ku dobru proletariatu?

Powiedzieliśmy na wstępie, że komuniści nigdy jeszcze nie zdemaskowali się jako poplecznicy reakcji w takim stopniu, jak w wyborach francuskich. Bo jeżeli np. komuniści Niemcy przed kilkunastu laty „szli kawałek drogi” z faszystami, to była to taktyka zdradziecka i głupia, ale można ją było jeszcze usprawiedliwić zasadą jezuicką: cel uświęca środki. Wówczas bolszewikom się zdawało, że Niemcy są w przededniu rewolucji i że komuniści w ogniu tej rewolucji upieką swą własną pieczęć.

NOTA SOWIECKA W SPRAWIE ZAMACHU NA P. LIZAREWA

W niedzielę, p. Bogomołow, przesłał ministrowi Zaleskiemu notę datowaną z dnia 5-go maja.

Nota na początku daje opis zamachu Jurija Wojciechowskiego na p. Lizarewa, przyczem wyraża przypuszczenie, iż wykonawcą zamachu „omyłkowo wziął siedzącego w samochodzie” p. Lizarewa za posła Bogomołowa. Wojciechowski — zdaniem noty — uczestniczył w organizowaniu zamachu na posła Wojkowskiego przez Kowderę i był on już tematem rozmowy pomiędzy poselstwem Z. S. S. R. a Min. Spr. Zagr. Na szkodliwą działalność Wojciechowskiego poselstwo Z. S. S. R. zwracało uwagę władz polskich, ale władze polskie nie zastosowały żadnych stanowczych środków dla likwidacji istniejących terrorystycznych organizacji.

Dalej nota przypomina przestrogi: Walentynowiczówny, które również nie pociągnęły za sobą żadnych środków dla uchronienia od niebezpieczeństwa sowieckich przedstawicieli w Polsce.

Następnie nota zwraca uwagę na głosy części prasy polskiej, która jako-

by te zamachy przedstawiała jako czyny bohaterstwa.

Nota kończy się następującym oświadczeniem:

„Uważam za niezbędne wyrazić w najbardziej kategoryczny sposób protest przeciwko bierności władz polskich w stosunku do akcji białeomigranckich terrorystycznych organizacji na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, które mają za swój cel przygotowywanie i wykonywanie zamachów na życie przedstawicieli Rządu sowieckiego w Polsce.

O dokonanych wczoraj zamachu podałem do wiadomości mego rządu i po otrzymaniu od niego instrukcji, pozwolę sobie jeszcze raz powrócić do tej sprawy.

Zechce Pan, Panie Ministrze, przyjąć wyrazy mego pełnego szacunku i poważania.

(—) Dr. Bogomołow,

Minister Pełnomocny i Posel Nadzwyczajny Z. S. S. R. w Polsce.”

MARSZ MAS CHŁOPIKSKICH NA BUKARESZT

Berlin, 7 maja. (PAT.) Wysłany do Alba Julja specjalny korespondent „Vossische Zeitung” opisując przebieg kongresu chłopięcego w Alba Julja, stwierdza, że obrady Kongresu dowiodły, iż w masach chłopięcych panuje solidarny nastrój rewolucyjny, podczas gdy przywódcy stronnictwa są niezdecydowani. Pochód oddziałów chłopięcych, maszerując w oryginale wojskowym ze sztandarami przy dźwiękach muzyki, przedstawiał widok imponujący. W czasie marszu panowała żelazna karność.

W zgromadzeniu, które odbyło się po kongresie, wzięło udział 100.000 chłopów. Na zgromadzeniu tem z 6 trybun przemawiali mówcy do zebranych, którzy przerywali przemówienia okrzykiem „na Bukareszt”. Na żądanie zebranych zgromadzenie ogłosiło się wielkim zebraniem narodu rumuńskiego, zaznaczając, że nikt inny w Rumunii nie ma obecnie prawa do reprezentowania ludu poza zebranymi chłopami na kongresie w Alba Julja. Po przemówieniach przywódców zebrani złożyli

masową przysięgę, w której oświadczają, że nie zaniechają walki dopóty, dopóki rząd obecny, który od króla Ferdynanda na łóżu śmierci wymusił nominację, a obecnie jest tolerowanym przez regencję, nie ustąpi. Przywódcy organizacji z prowincji żądali od posła Maniu, aby zgodził się na marsz masowy do Bukaresztu. Posel Maniu jednak oświadczył, iż nie chce mieć nic wspólnego z rewolucyjnymi krokami. Wobec nacisku mas przywódcy stronnictwa chłopięcego Popowicz, Drobecu i Bokuj zajęli się organizacją marszu na Bukareszt, uchwalać, że marsz ten odbędzie się trzema oddziałami. Na zarekwirowanych samochodach i autobusach wyjechało niezwłocznie 3.000 uczestników kongresu. Marsz ten odbywał się pod kierownictwem Popowicza. Drugi oddział pod kierownictwem Drobecu wymaszerował przez Pejusz i Szigetwar. Oddział ten ma się połączyć w Kronsztacie z innymi oddziałami. Z Kronsztatu też połączony oddział mają rozpocząć wspólny dalszy marsz.

WEDŁUG WIADOMOŚCI OFICJALNYCH WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU

Bukareszt, 7 maja. (PAT.) Reszta uczestników kongresu narodowej partii chłopięcej w Alba Julja opuściła miasto i okolice w zupełnym porządku. Nie zanotowano żadnego incydentu. Aby ułatwić uczestnikom

kongresu powrót do domów, rząd na prośbę ich oddał im do dyspozycji kilka specjalnych pociągów. Alba Julja przybrała z powrotem normalny wygląd.

KSIĄŻE KAROL RUMUNSKI CHCIAŁ WROCIĆ DO RUMUNJI

Londyn, 7 maja. (PAT.) Bawiący od 9 dni w Anglii w hrabstwie Surrey książę Karol rumuński zgłosił się w sobotę do towarzystwa dróg powietrznych Imperjum z prośbą o udzielenie mu dwóch samolotów. Na jednym z nich książę pragnął udać się do Rumunii, drugi zaś miałby mu towarzyszyć w tej podróży. Książę Karol wyraził pragnienie rozpoczęcia lotu wczoraj w godzinach rannych.

Ale wybory parlamentarne to nie rewolucja, ani wstęp do rewolucji. Najciężniejszy, jak najświatlejszy komunistom rozumie, że im reakcyjniejsza będzie nowa Izba francuska, tem gorzej dla robotników; rozumie, że o rewolucji komunistycznej we Francji niema mowy ani dziś, ani jutro, ani w najbliższym czasie, że w każdym razie droga do rewolucji nie prowadzi przez większość prawicową w parlamencie, że osłabienie frakcji socjalistycznej w Izbie jest bardzo na rękę prawicy, ale w niczem nie przysłuży się ani nie przyspieszy rewolucji komunistycznej.

Prowodzący komunistyczny doskonale to rozumieją, a jeszcze lepiej Moskwa. A jeżeli mimo to stosują taktykę skrytobójczą wobec klasy

robotniczej, to dlatego, że — inaczej nie mogą. Komunizm zaplał się w taką sieć sprzeczności i niegodziwości, że musi brnąć w niej do końca, do ostatecznej rozgrywki z socjalizmem.

Pisaliśmy o tych sprzecznościach wielokrotnie. Tu nam chodzi o podkreślenie, że nie może być mowy o żadnym „jednolitym froncie” socjalistów z komunistami nawet w formie tak skromnej i w charakterze tak czysto formalnym, jak to było w wyborach francuskich. Nie może być z nimi żadnego współdziałania, gdyż każda chwila współpracy z nimi klasa robotnicza okupuje ciężką ofiarą czy klęską.

J. M. B.

C. K. W.

Dziś, we wtorek dn. 8 maja, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie o g. 4 m. 30 pp. odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. SEKRETARJAT GENERALNY.

Z. P. P. S.

SEKCJA SPOŁECZNO-GOSPODARZA

Posiedzenie Sekcji Społeczno-Gospodarczej Z. P. P. S., poświęcone zorganizowaniu Sekcji, odbędzie się we środę 9 maja o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Na posiedzenie winni przybyć wszyscy towarzysze posłowie i senatorowie, pragnący pracować w Sekcji, w

szczególności zaś towarzysze-członkowie Komisji Budżetowej, Przemysłowo-Handlowej, Skarbowej, Ochrony Pracy, Opieki Społecznej Sejmu, względnie Senatu.

Za Prezydium Z. P. P. S. (—) Niedziałkowski.

OD REDAKCJI

Z powodu nawału materiału bieżącego zmuszeni jesteśmy odłożyć dodatek

„Matka i Dziecko” do następnego wtorku.

ZWOŁANIE ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW

Genewa, 7 maja. (PAT.) Urzędujący przew. Rady Ligi Nar. Urrutia wystosował do rządów wszystkich państw — członków Ligi Narodów, pismo, w którym, stosownie do regulaminu wewnętrznego Zgromadzenia, zwołuje Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie na 9 sesję na dzień 3 września 1928 r.

Na tymczasowym porządku dzien-

nym tej sesji znajduje się, jak corocznie, sprawozdanie o pracach, dokonanych przez Ligę Narodów, jak również o pracach Sekretariatu, oraz o środkach, przedsięwziętych, w celu zapewnienia wykonania postanowień poprzedniej sesji, dotyczących m. i n. przygotowania komisji rozbrojenia oraz komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa.

DELEGACJA POLSKA W KOWNIE

Kowno, 7 maja. (PAT.) Delegacja polska, pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Wschodniego Min. Spr. Zagr. Hołdówki przybyła dn. 6 maja wieczorem do Kowna. Na dworcu w Kownie powitał delegację w imieniu Waldemarasa p. Bławestjuna. W dniu dzisiejszym przed południem przewodniczący delegacji p. Hołdówka został przyjęty na posłuchaniu przez prezesa Rady Min. i min. Spraw Zagr. Waldemarasa. Następnie p. Hołdówka złożył wizytę dyrektorowi departamentu w litewskim M. S. Z. Balutisowi, Zauniusowi, Janikasowi, Sawickisowi, Bławestjun-

sowi oraz Jakobasowi, dyrektorowi Elty.

Dziś po południu odbyły się przedwstępne narady z przewodniczącym komisji pierwszej ze strony litewskiej, Balutisem. Na naradzie omówiono program prac komisji i ustalono, że pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 rano. Zaznaczyć należy, że rozpoczynające się prace pierwszej komisji konferencji polsko-litewskiej toczą się w duchu bardzo spokojnym i ściśle rzeczowym, wśród niezwykle ujemnej atmosfery.

PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH

Berlin, 7 maja. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu generalnej komisji wyborczej na Rzeszę ustalono ostatecznie liczbę list pań-

stwowych, których ilość wynosi 31 list. Ogółem wniesiono do komisji 33 listy, z których 2 zostały unieważnione.

PROCES AUTONOMISTÓW ALZACKICH

Colmat, 7 maja. (PAT.) W dalszym ciągu rozpraw w procesie autonomistów trybunał przesłuchiwał pozostałych oskarżonych. Wszyscy oni twierdzili, że są niewinni, zapewniając, iż nigdy nie dążyli do oderwania Alzacji i Lotaryngii od Francji i nigdy nie otrzymywali pieniędzy z Niemiec. Z kole-

przystąpiono do badania świadków. Świadek hr. De Pange oświadczył, że Ricklin dążył do osiągnięcia dla Alzacji i Lotaryngii jaknajszerszej autonomii w ramach państwa francuskiego. Świadek popierał wyższe dążenia, które nie wydawały się mu niemożliwymi do zrealizowania.

FLOTA JAPONSKA WYRUSZYŁA DO PORTÓW CHIŃSKICH

Tokio, 7 maja. (PAT.) Departament marynarki postanowił wysłać z Kure do Yang-Tse 3 kontrtorpedowców, z Sasebo do Swato—7 i z Maizuru do Szanghaju — 4. Naczelnym dowódcą wszyst-

kich wojsk, które wysłane zostaną do Szantungu w liczbie 13 tysięcy, mianowany został b. minister wojny generał Ugaki.

KOBIETY W ANGLI OTRZYMAŁY PRAWO WYBORCZE

Londyn, 7 maja. (PAT.) Izba Gmin przyjęła dzisiaj w trzecim czytaniu projekt ustawy, przyznający czynne prawo wyborcze

kobietom, które ukończyły lat 21. Projekt odesłany zostanie do Izby Lordów.

WYROK W PROCESIE 24 CZŁONKÓW LANDESSCHUTZWEHRY

Bytom, 7 maja. (PAT.) W toczącym się przed tutejszym sądem karnym procesie przeciwko 24 członkom Landesschutzwehry, oskarżonym o napad na urzędniczą przez polską ludność w Resbarku wieczornicę, zapadł dziś w godzinach wieczornych wyrok, skazujący głównego oskarżonego kierownika bandy Hampia na 8 miesięcy więzienia, 5-u

dalszych oskarżonych zaś na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim tym 5-ciu oskarżonym sąd przyznał ulgę w wieszeniu dalszego wykonania po odsiedzeniu przez nich pół roku. Resztę oskarżonych skazano na drobne grzywny, żadnego oskarżonego nie uniewinniono.

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Senatu. Budżety Ministerjów Ochrony Pracy, Sprawiedliwości i oraz Oświaty Wyznań Religijnych w Komisji Budżetowej Sejmu.

Posiedzenie plenarne Senatu

ZMIANA PORZĄDKU DZIENNEGO.

Na początku posiedzenia sen. Januszewski (Wyzw.) zgłosił wniosek, aby wybór 4 członków Trybunału Stanu odroczyć do przyszłego plenarnego posiedzenia, wstawił natomiast na porządek dzienny wniosek Komisji Regulaminowo - Prawnej o zawieszeniu postępowania karnego przeciwko sen. Roguli (Białorusin) do czasu wygaśnięcia jego mandatu.

Wniosek ten przyjęto.

WYBÓR CZŁONKÓW KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOW.

Następnie w głosowaniu kartkami wybrano dwóch członków Komisji Kontroli Długów Państw. Wybrani zostali sen. Boguszewski (B. B.) i sen. Januszewski (Wyzwolenie). Zastępcą został sen. Ewert (B. B.).

SPRAWA SEN. ROGULI.

Sen. Achmatowicz (B. B.) przedstawił, że sprawa ta datuje się od maja 1924 r., kiedy

to ówczesny poseł Rogula wygłosił mowę wyrażając antypaństwową. Sąd ustalił jego winę w trzech kierunkach i skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia. Wówczas posła Rogulę aresztowano. Na jego wniosek jednak zgłodzono do zarządzenia i przyznano mu zwolnienie z aresztu za kaucją 10.000 zł., których on jednak nie miał. W początku sprawa przedstawiała się dość groźnie, ale po bliższym rozpatrzeniu jej w Komisji okazało się, że sen. Rogula przez te cztery lata

zmienił swe postępowanie i zaniechał wszelkiej występnej działalności. Nawet okazało się, że rząd sowiecki ściga go jako swego wroga. (W Mińsku, na Białorusi, wysłała broszurka skierowana przeciwko sen. Roguli, którego w tym samym czasie prowadzono do sądu w Lublinie zakutego w kajdany. Przep. Red.) W tym stanie rzeczy Komisja powzięła uchwałę, aby postępowanie karne sądowe przeciwko sen. Roguli zawiesić na czas trwania mandatu.

Wniosek ten przyjęto większością głosów. Nie głosowali za wnioskiem senatorowie Zw. L. N. i część B. B. (rzadko jednogłówny klub! — Przep. Red.)

O terminie następnego posiedzenia senatorowie zostaną powiadomieni. Prawdopodobnie odbędzie się ono dopiero za miesiąc.

Komisja Budżetowa Sejmu

Głosowanie nad budżetem Ministerjum Ochrony Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerjum Sprawiedliwości

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Przyjęto następujące zmiany: poczynając na wydawnictwa zwiększono na wniosek referenta, tow. A. Pragiera o 2.400 zł., na co pokrycie jest w pozycji „Inne wydatki”, którą o tę kwotę zmniejszono. Referent proponował dalej podwyższenie sumy na sądy pracy i naukowy instytut pracy z 230.000 zł. na 380.000 zł. i rozbić tę pozycję na dwie. Wniosek ten upadł, jednak na pozycję tow. Diamanda pozycję tę rozdzielono w ten sposób, że na sądy pracy przeznaczono 180.000, a na naukowy instytut pracy 50.000. Przyjęto wniosek Rządu o przeznaczenie 100.000 na badania lekarskie kobiet i młodocianych. Wydatki osobowe w myśl wniosku referenta podwyższono o 84 tys., a koszty postępowania w porozumieniu z Rządem zwiększono o 10.000 zł. Z pozycji na podróże służbowe i przesiedlenia zgodnie z propozycją referenta skreślono 10.000, a na opiekę

nad emigrantami i ich rodzinami przeznaczono w myśl wniosku p. Jankowskiego o 500.000 więcej, t. j. podniesiono sumę do 2 milionów. Owe 500.000 rozdzielono tak: na domy ludowe dla emigrantów przeznaczono o 200.000 więcej, a na opiekę nad emigrantami zagranicą o 300.000 więcej. Przyjęto dalej wniosek p. Langera, aby na invalidów pracy na wsi przeznaczyć 500.000. W budżecie nadzwyczajnym przyjęto na wniosek referenta zmniejszenie pozycji na budowę o 340.000, dodano zaś do tego budżetu 100.000 przeniesionych z Min. Spraw Zagranicznych na budowę domu emigrantów w Paryżu.

Tow. Diamand wniósł votum mniejszości, dotyczące sumy 150.000, odrzuconych na powiększenie pozycji sądów pracy i naukowego instytutu pracy, oraz odrzuconej poprawki tow. Arciszewskiego o powiększenie kwoty na kolonie letnie o 1.200.000 zł.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI. PRZECIWKO P. MEYSZTOWICZOWI.

Wyjaśnienia wiceministra Cara.

Pragnę udzielić niektórych wyjaśnień faktycznych. Co do liczby recydywistów p. referent powiedział, że w Polsce mamy aż 50 procent recydywistów, gdy zagranicą liczą tylko 2 do 5%. Tymczasem statystyka Głównego Urzędu Statystycznego, wprawdzie dopiero wydana za r. 1923 poucza nas, że recydywistów było u nas tylko 10,5%, a jeżeli przeprowadzimy podział na recydywistów ogólnych i specjalnych, przyczem specjaliści, którzy po raz drugi są skazani za przestępstwo tego samego rodzaju, co pierwszym razem, to okaże się że tych specjalnych mieliśmy tylko 7,3%.

Jeżeli chodzi o areszt przewencyjny, to na ogólną cyfrę 31.921 więźniów było recydywistów około 39%, w tem takich, którzy jeszcze czekają na wyrok 1 instancji 27%. Ministerjum walczy z tą zbyt wielką liczbą aresztów przew. stosownymi instrukcjami. Tak np. w razie przetrzymania więźnia w a-

reszcie przewencyjnym dłużej niż 3 miesiące prokurator obowiązany jest złożyć osobne sprawozdanie z wyjaśnieniem przyczyn. Oprócz tego w nowym postępowaniu karnym, które zacznie obowiązywać dnia 1 lipca 1929 znajdują się postanowienia jeszcze dalej ograniczające areszt przewencyjny. W trybie dochodzenia nie może on trwać dłużej niż 2 miesiące. Sędzia może przedłużyć w razie konieczności o 1 miesiąc, w toku śledztwa areszt przewencyjny może trwać najwyżej 6 miesięcy.

Prace komisji kodyfikacyjnej obecnie pędzą szybko po przejściu z pracy kolegijskiej na indywidualną. Dość daleko są już zaawansowane prace nad działem kodeksu o zobowiązaniach, nad kodeksem karnym, nad ordynacją egzekucyjną. Procedura cywilna będzie ukończona w jesieni b. r.

GŁOSOWANIE.

Przyjęto wniosek p. Kiernika o zwiększenie dochodu z należności sądowych 34 milj. o 500.000 zł. i wstawienie tej sumy jako nowego paragrafu w wydatkach „na organizację hipotek wło-

ściańskich przy sądach powiatowych (sądach pokoju)”.
Z wydatków biurowych zarządu centralnego na wniosek p. Korneckiego skreślono 30.000 zł.

Dalej na wniosek tow. Piotrowskiego skreślono z uposażenia w dziale więziennictwa 10.800 zł., a o tę samą kwotę powiększono uposażenia w dziale wymiaru sprawiedliwości.

Z pozycji „podróże służbowe i przesiedlenia” w dziale wymiaru sprawiedliwości na wniosek p. Korneckiego skreślono 300.000 zł. Skreślono dalej z pozycji „różne wydatki” tegoż działu 10.000 zł., oraz z par. „podróże służbowe i przesiedlenia” w dziale „komisja kodyfikacyjna” 10.000 zł.

Wreszcie przyjęto wniosek demonstracyjny tow. Niedziałkowskiego o skreślenie 10 zł. z par. „wydawnictwa”. Wiadomo, że chodzi tu o Dziennik Ustaw, który nie ogłosił uchwały sejmowej, uchylającej dekret prasowy. Zarządzono przerwę do godz. 12.

Budżet Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

1. MOWA MIN. DOBRUCKIEGO.

Cyfr budżetowe mego resortu, nie wynikły z targu z ministrem skarbu, lecz są następstwem postanowienia Rządu, który dla każdego resortu ustalił pewną kwotę, w której ramach można do pewnego stopnia swobodnie gospodarować.

Budżet Min. W. R. i O. P. stanowi w tym roku 5,3 proc. całego budżetu. Ma on charakter przede wszystkim konsumpcyjny, uposażenia bowiem wynoszą w nim 80,5%, a także przy ostatecznym zamknięciu rachunków tegorocznego udział tego resortu w ogólnym budżecie okaże się z pewnością wyższym, a to z powodu nieuniknionego zwiększenia uposażeń.

W rozdziale kwoty, przeznaczanej na nasz budżet, kierowałem się dotychczasowymi potrzebami, starając się jednak uwzględnić także nasze zaległości wobec szkolnictwa wyższego i nauki. W budżecie inwestycyjnym trzeba było pamiętać przede wszystkim o tym, żeby raz skończyć z temi ruinami szkolnymi, które po całe Państwo a pochodzą z „dośwów”, kiedy rozpoczynano w nadzwyczajnie budowy szkół. Te budowy o preliniarza nie uważam wcale za potrzebę szkolnictwa polskiego, o ogromne, że gdyby przyszło zupełnie choćby potrzebę budowy białych, to by było kwoty kilkumilijardowe, aby się zwrócić do ciał ustawodawczych, żeby rozpatrzyły plan inwestycyjny na najbliższe 10 i 15-lecie i znalazły na to odpowiednie źródła dochodów.

W działach administracyjnych porobiłmy znaczne oszczędności.

W wydatkach centrali znajdujemy nową mil na wychowanie fizyczne młodzieży. Jak Panom wiadomo, wychowanie fizyczne jest jednym z głównych momentów wychowania, a zwłaszcza dziś, kiedy młoda absorbuje młodzież jednolitym siłą stworzyć dla tej pracy i nieco energiczniej szemi środowiska wychowawcze. (Tow. Diamand: Wojsko i wojskowość.) Nie tylko wojskowość, ale i wojskowość. Proszę Państwa, faktycznie suma na szkolnictwo powszechne wynosi 202.834.737 zł., co stanowi 57% wydatków Ministerjum i 8,2% ogółu budżetu. W tej kwocie pozostaje 194.000.000, czyli zwiększenie tych potrzeb tylko o 1% wyraża się już kwotą 2 milionów. Najlepiej rozwiązaną sprawą powszechnego jest rozbudowa szkolnictwa. Uważamy, że szkoła powinna być instrumentem państwowym i czynimy usiłowania, aby także dzieciom i młodzieży innych narodowości. Chodzi tu o pogodzenie interesu Państwa z interesami tych narodowości. Skarg na szkoły utra-

kwistyczne nie mieliśmy.

Co do budynków szkolnych jesteśmy w rozpaczyliwym położeniu. Budowa nie postępuje dostatecznie, choć nie stoi w miejscu.

Przymus szkolny wykonywany jest w 85%, a w ostatnim roku procent ten zwiększył się o 5. (Tow. Czapiński: Jest to najmniejszy rocznik szkolny).

Co do szkolnictwa średniego, to rozmieszczenie szkół jest bardzo nierównomierne. W ogóle szkół średnich mamy około 800 z tego państwowych 268. Prywatnych w samej Warszawie 92. Za to Łódź ma dwie szkoły państwowe, tak samo jak Nowy Sącz. Ludność gromi się do szkół państwowych. (Tow. Diamand: Są lepsze i tańsze).

Szkół średnich niepełnych i dwujęzycznych mamy 109, oprócz 123 szkół, przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży żydowskiej, ale w których nauka odbywa się po polsku. Z tych 109 jest 15 państwowych, a 94 prywatnych. Gdzie szkoła jest dobra pod względem pedagogicznym, a jest prowadzona w duchu niezbyt wrogim dla Państwa. (Tow. Diamand: Wcale nie wrogim). Tak, i dzięki za poprawienie mnie... tam taką szkołę popieramy.

Co do typów mamy szkoły klasyczne, matematyczne, przyrodnicze, humanistyczne i neohumanistyczne.

Jest 122 szkół prywatnych polskich dla młodzieży żydowskiej, 4 z językiem polskim i hebrajskim, 18 z językiem hebrajskim, a 7 z żydowskim. Ukraińskich jest 15, niem. — 29, polsko — niemieckich 3, białoruskich 3, białorusko — rosyjska 1, litewskie 2, francuskie 2. (P. Grünbaum: Żadna żydowska nie jest subwencjonowana). W ogóle prywatnych szkół nie subwencjonujemy.

Pod względem budżetowym budżet szkolnictwa średniego redukuje się prawie tylko do uposażeń, gdyż wszystkie inne wydatki są pokrywane z opłat szkolnych. (P. Langer: Które nie są budżetowane. Tow. Diamand: To także jest wbrew ustawie).

Co do szkolnictwa zawodowego, to stoi ono nie najgorzej. Objęliśmy po zabiorach 270 kursów i szkół, dziś mamy ich 1145. Ilość młodzieży uczęszczającej z 44.000 urosła do 153.000 z czego jednak na naukę dokształcającą obowiązkową przypada 90.000.

Szkolnictwo zawodowe żeńskie tak prosperuje, że zamierzamy je wyodrębnić w osobny departament.

Największy kłopot mamy z brakiem sił nauczycielskich, bo siły te wciąż nam odpływają do życia gospodarczego. Będziemy też prosić ciała ustawodawcze aby temu zaradziły, a tymczasem wnosimy o podwyżkę aby przyjąć 73 nowych nauczycieli.

Co do szkół wyższych, to zbadałbyśmy dokładnie potrzebę każdej katedry. Uczelnie żądały ustanowienia 90 nowych katedr, wnosimy o uchwalenie kredytów na 9 katedr. (Tow. Diamand: Prosimy o wykaz ka-

tedr odrzuconych). Katedry są rozmieszczone równomiernie we wszystkich uczelniach. Dajmy do zmiany tego stanu rzeczy, że u nas zaledwie 6,4% młodzieży zapisanej na wyższe uczelnie kończy studia, gdy zagranicą procent ten stanowi 12,7. Przyczyny, które się na to składają to: złe przygotowanie młodzieży, złe warunki pracy, mała jej obowiązkowość. (Tow. Diamand: I polityka profesorska). Przeprowadzamy więc reformę studiów, dając do tego aby młodzież z roku na rok zdawała egzaminy. (P. Langer: To jest szkodliwe). Kredyty na szkolnictwo wyższe zwiększamy o 1.388.000, na dotacje naukowe o 900.000, na wydatki naukowe o 50.000 i wprowadzamy nagrody za prace seminaryjne studentów, łącznie w sumie 10.000. Preliminarz szkolnictwa wyższego podnosi się w ten sposób o 40%. Liczba słuchaczy stale wzrasta. Przyjęcia zależne od wolnych miejsc. Studentów jest: Polaków 31.778, Ukraińców 1.789, Niemców 232, Żydów 7.727, co stanowi 21%, wreszcie innych narodowości 457. Mężczyzn mamy 27.458, kobiet 9.192.

W dziale wyznań zmian mało. Podwyższamy etaty o 39, przetrzymując w województwach b. zaboru pruskiego. Pewnych kosztów wymagają patronaty. W wyznaniach katolickich etatów chwilowo nie podwyższamy, choć w przyszłości będziemy musieli to uczynić.

Zarządzono przerwę.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos sprawozdawca p. Stypiński (B. B.). Omawiając szkolnictwo powszechne przytoczył obliczenia statystyczne, z których wynika, że gdy dziś mamy 3.600.000 dzieci w wieku szkolnym, to w roku 1939 na 1940 będziemy ich mieli 6 milj., to znaczy o 66 proc. więcej. Stosunek liczby dzieci zapisanych do szkół do liczby dzieci w wieku szkolnym, jest narazie korzystny: wynosi 82,6 proc., w miastach wynosi on 99,5, na wsi 78,8 na kresach wschodnich 59,4 proc. Polepszenie jest chwilowe i pochodzi stąd, że wskutek wojny liczba dzieci w wieku szkolnym się zmniejszała. Na rok obecny przypada minimum dzieci będących w wieku szkolnym, ale ta liczba będzie się wciąż zwiększała.

Na to, żeby to szkolnictwo mogło się rozwijać, trzeba przygotować odpowiednią liczbę nauczycieli na wsi.

Obowiązek budowania szkół ustawowo nie ciąży na państwie. Jest to obowiązek gminy. Państwo jednak nie może uchylać się od pomocy finansowej tam, gdzie ani gmina, ani wyższe stopnie samorządu nie mają dość środków na tę akcję. Otóż należy opracować plan finansowania całej akcji i odpowiednią rezolucję zgłosić do trzeciego czytania.

W szkolnictwie średnim w porównaniu do powszechnego trzeba stwierdzić zupełny brak inicjatywy zarówno władz, jak i samego nauczycielstwa w kierunku podniesienia poziomu tegoż nauczycielstwa. Uderza nierównomierność rozmieszczenia szkół w stosunku do

ludności. Gdy w Wielkopolsce jedna państwowa szkoła wypada na 8 tysięcy ludności, to na wschodzie wypada na 147 tysięcy. Nie było żadnego planu rozmieszczenia tych szkół. Ministerjum powinno też jak najszybciej wnieść do ciała prawodawczego projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. Szkół prywatnych ogólnokształcących jest 543.

Co do szkół zawodowych referent stwierdza ich ilościowy rozwój, nie wypowiada się jednak co do nich obszerniej, jako sprawozdawca, ponieważ każda z nich osobno wzięta przedstawia pewną indywidualność, a tych indywidualności jest 126, trzeba by każdą szczegółowiej poznać.

Niepokojać jest stosunek słuchaczy, kończących studia, do uczących się. Gdy zagracą 1 kończący przypada na 6,4 uczących się, u nas przypada 1 na 12,9 (tow. Diamand: Ja zawsze czynię odpowiedziałym za złe wyniki profesorów, a nie studentów). Nie widzimy napływu nowych sił do zawodu nauczycielskiego. (Tow. Diamand: A przecież na filozofii jest najwięcej słuchaczy). Brak nam też prawników, i słyszeliśmy, że 45 proc. sądów pokoju jest obsadzonych przez nieprawników. (Tow. Diamand: Najwyższe stanowiska także przez nieprawników!)

Omawiając wydatki budżetu, stwierdza referent stosunkowe zmniejszenie wydatków administracyjnych. Liczba urzędników w porównaniu z rokiem ubiegłym, zmniejszyła się o 7,03 proc. (Tow. Diamand: Czy oni poszli dobrowolnie?). Zmniejszono liczbę etatów.

Cały budżet Ministerjum jest tak ułożony, że trudno go zmieniać. Wnioski moje będą tylko niezręcznymi przesunięciami, które uzgodniłem z Rządem.

Następnie przemawiał pos. tow. Czapiński, który dowodził, że budżet oświaty jest po dociśnieniu traktowany; podniósł zastraszający procent analfabetów w Polsce; obszernie omówił sprawę konkordatu, który z każdym rokiem coraz więcej kłopotów nam przysparza; protestuje przeciwko wtrącaniu się kleru do polityki, przypominając głośno wystąpienie biskupa Łukomskiego; omawia sprawę obłożenia interdyktem pos. Putka, sprawę odszkodowania za majątki kościelne i wreszcie sprawę szkolnictwa mniejszości narodowych.

(Obszerne streszczenie przemówienia pos. tow. Czapińskiego podamy w najbliższym numerze. — Przep. Red.)
Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. p. Dobrucki. Co do spraw ks. biskupa Łukomskiego, to jest interpelacja posła Czapińskiego, na którą będzie odpowiedź. Co do sprawy posła Putka, to jest to uregulowanie stosunku między biskupem a wiernym. Trudno rządowi wtrącać się do tej sprawy, bo przyczyną tego zatargu usuwają się z pod niej zupełnie.

Art. 24 Konkordatu istotnie przedstawia pewne trudności. Rewindykacja dotyczy budynków i innych dóbr. Sprawa jest obecnie przedmiotem układów, w których interes Państwa jest odpowiednio strzeżony. Brany jest pod uwagę nie tylko stan posiadania, ale i prawność tego stanu.

Sprawę uznania wyznań uważamy za pilną. Przygotowuje się projekt ustawy. Początkowo chcieliśmy rzecz załatwić dekretem, lecz uznaliśmy, że jest takiej wagi, że należy ją przekazać Sejmowi. Co do podatków kościelnych, to są układy o uregulowanie świadczeń, naturalnie tylko wiernych wobec swego kościoła. Ustawa jeszcze nie jest gotowa. Będziemy w niej chronić ludność przed nadmiernym opodatkowaniem. Procentowa wysokość dozwolonego podatku będzie ustalona.

P. Kalinowski (Wyzw.): Budżet Oświaty jest o 50% niższy, niż w 1925 r. „Wyzwolenie” było zawsze przeciwne łączeniu departamentu wyznań z oświatą. Przez ten związek sączy się wpływ klerykalizmu na oświatę. Kler wtrąca się obecnie do wyborów w sposób niedopuszczalny, i zmusza ludność do wejścia na linję, która nie jest linją polskiej demokracji. Sprawa p. Putka nie jest drobiazgiem. Chodzi nie o dzwony, ale o walkę władzy świeckiej z kościołem.

Dlatego stawiam wniosek o skreślenie całego działu II w wydatkach i dochodach — jest to wniosek nie demagogiczny, lecz raczej pedagogiczny, aby zmusić szerokie rzesze do zastanowienia się nad temi sprawami.

Mówca stawia szereg wniosków o powiększenie pewnych pozycji, między innymi na budowę szkół powszechnych dodać 15 milj. Dla Wolnej Wszechnicy Polskiej proponuje dodać 25.000, a 8.000 na zasiłki dla jej studentów.

P. Rybarski: Cyfra 6 proc. młodzieży akademickiej, kończącej studia jest pomyłką statystyczną, która była już prostowana. Niemniej wydajność pracy jest mała. Przyczyna są takie — młodzież rok studjuje, a rok pracuje zarobkowo, co przedłuża pracę. Na bibliotekę uniwersytecką przeznaczono 50 tysięcy złotych. Za czasów rosyjskich dotacja była wyższa. Jednocześnie zaś ogłasza się światu, jak to czyniono przed paru miesiącami, że skarb pęka od pieniędzy. Są pieniądze na cele reprezentacyjne i przyjęcia. (Tow. Diamand: Ale Pan czerwonego płaszcza nie dostał). W Poznaniu od sześciu lat czeka na dokończenie kolegium fizyczne i chemiczne. Wnieśliśmy o silne zredukowanie o 100 milionów kredytów na wychowanie fizyczne, która to pozycja zupełnie nie została uzasadniona.

Minister Dobrucki: Na Komisji Międzynarodowej uzgodniono, że te budynki w Poznaniu zostaną dokończone i zyska się pomieszczenie dla eksponatów.

Na tem posiedzenie ukończono. Następnego dnia o godz. 10 m. 30.

NIKA POLITYCZNA

PRAWA MINIMUM PŁAC.

Miedzynarodowej Konferencji w Genewie rozważana będzie minimum płac w związku z odziami nadesłanymi na odnośną przez poszczególne państwa. Polski w odpowiedzi swojej oświadczył, że utworzenie instytucji do ustalania minimum płac, w szerszym zakresie jednak, a miało być wyłącznie dla przemysłu chemicznego, który nie posiada żadnej jednolitej ochrony.

TYTONIOWE.

W związku z kwestią przemysłu tytoniowego, wyjechał na Górny Śląsk rektor Polskiego Monopoli Tytoniowego, p. Chwalibóg.

WIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

O ogólnym polepszeniu, jakie na zdrowiu Min. Spraw Wojsk, Piłsudskiego, nie wzięło on jednak udziału w obradach Komisji Budżetu rozstrząsaniu budżetu Min. Spr. Gdyż lekarze zalecili Marszałkowi wypoczynek.

SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Min. Spraw Zagranicznych, p. Zaras, krótkotrwale niedyspozycji, owanęj przebiegiem, powrócił z dnia 8 b. m. obejmuje urzędowanie.

KONFISKATA URJERA CZERWONEGO

Min. Spraw Zagranicznych, p. Zaras, krótkotrwale niedyspozycji, owanęj przebiegiem, powrócił z dnia 8 b. m. obejmuje urzędowanie.

KA KU UCZCZENIU PAMIĘCI TADEUSZA REJTANA.

21 maja b. r., w kaplicy majątku w Łachowicach, gnieźnieńskiej, odbędzie się uroczystość poświęcenia tablicy ku pamięci Wielkiego Patrioty, w której uczestniczą Jego stryjecznych kuzynów.

KA Z DROŻYŻNĄ NA LETNISKACH

z najdotkliwszych bolączek, traletniska podmiejskie, jest drożyzna w pierwszej potrzeby.

Wynajmująca ta, jako mająca charakter dla ludności, zwolniona zostanie z obrotu. o co już Magistrat w Warszawie wystąpił do władz Miejskich. Zaopatrywanie przystąpią do wzięcia tytułem próby kilku miejsc w tych letniskach, gdzie drożyzna daje się we znaki.

PRAWOZDANIE TEATRALNE

Polski: ZIELONY FRANK, komedia w 3 aktach G. A. Caillaveta i R. de Sa, przekład Jana Lechonia.

Recenzję Karola Irzykowskiego, z powodu nawału materiału, musielismy odłożyć do numeru dzisiejszego. Red.

omedie sławnej spółki francuskiej w Warszawie jeszcze przed wystawia teraz Teatr Polski na podobno dlatego, że z powodu literatów o Akademii Literackiej stała się już i u nas aktualna. „Zielony Frank” wygląda niby ostra satyra na Akademikę, ale gdyby była naprawdę tak ostra, nigdy nie dotarłaby do tak dobrej, p. echa, Skamandryta i żarliwy i Akademii w Polsce.

awda, Akademia, którą nam p. p. Caillavet i Flers, jest groźniaków i głupej. Jest akademia, biskup, admirał, w końcu akademikiem poczyty i głupe, którego sekretarka złośliwie historyczne o jego sławie.

Pierwszy Maj w Polsce

RAKÓW POD CZĘSTOCHOWĄ

W dniu 1 Maja już o godzinie 8 rano na rynku poczęły grupować się liczne grupy członków Dzielnic P. P. S., Związku Rob. Przem. Metalowego ze sztandarami oraz Wydział Kobiet P. P. S. ze sztandarem, jak również robotnicy niezorganizowani wypełniać zaczęli rynek. Pracę w hucie wstrzymano całkowicie. Czerwoni Harcerze, T. U. R.-owcy i Sekcja Żeńska T. U. R.-a zgrupowali się na boisku w parku rakowskim i po dokonaniu zdjęć fotograficznych z własnym sztandarem i orkiestrą fabryczną ruszyli na rynek, gdzie połączyli się z pochodem starszych towarzyszy. Następnie wspólny pochód z orkiestrą ruszył.

Na szosie przylączyli się górnicy i robotnicy z Kamienicy Polskiej i Wrzesowej z 2 orkiestrami i kilkoma sztandarami. Na przedmieściu Ostatni Grosz połączono się z liczną grupą robotników z fabryki „Częstochowianka” ze sztandarem i tak olbrzymi ten pochód przybył do Częstochowy przed lokal O. K. R. P. P. S.

Z przed O. K. R. P. P. S. kilkunastotysięczny pochód (43 sztandary i 9 orkiestr) ruszył w stronę miasta.

Opis uroczystości w Częstochowie podaliśmy już wczoraj.

O 8-ej wieczorem w Rakowie staraniem sekcji dramatycznej Organizacji Młod. T. U. R.-a wystawiono sztukę w 4 aktach L. Rydla „Powrót z Syberji”. Przemówienie okolicznościowe wygłosił tow. W. Leńkowski, deklamował tow. J. Mazur. Sala była ślicznie udekorowana.

DOBROMIL

Jak corocznie, obchodzili robotnicy salarni z Lacka i dobrzmieły uroczystości 1 maja. Referował tow. Mikrut z Przemysła, na którego wniosek przyjęto rezolucję PPS. Przemawiał nadto tow. Dorotki z Przemysłu imieniem Ukraińców.

NOWY ZARZĄD GŁÓWNY ZW. PRACOWNIKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W POLSCE

W czwartym dniu II Zjazdu delegatów Związku Pracown. Instytucji Użyteczności Publicznej dokonano wyboru nowego Zarządu Głównego w następującym składzie: tow. pos. Kowalski Stanisław, tow. tow. Neubauer, Preis, Kuroski, Trojanowski, Wysocki, Szadkowski, Kruk, Trenkler, Paradowski, Kurek, Kozbial, Folakówna, Wojdan, Jaroszek, Krawczyk, Klimczak, Karton, Kustowski, Jasiński, Hoffman, Niwiński.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Dnia 6 b. m. odbyło się w lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w gmachu sejmowym doroczne Walne Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich pod przewodnictwem prezesa Zdzisława Dębickiego.

Syndykat obejmuje 179 członków, pracujących w polskich dziennikach warszawskich oraz 84 członków przyjętych przed półrokiem sekcji żydowskiej, której delegat p. Wołkowicz uczestniczył w zebraniu.

Po przyjęciu sprawozdania ustępującego Zarządu i wyrażeniu mu podziękowania za pracę, dokonano wyboru władz Syndykatu na rok 1928-29 w następującym składzie:

Prezes Zarządu p. Witold Giełżyński, wiceprezes p. Marjan Grzegorzewski i tow. Roman Boski, członkowie pp. S. Benedykt (Przegląd Wieczorny), J. Czempinski (Kurier Warszawski), K. Erenberg (Kurier Poranny), J. Frühling (Kurier Polski), J. Hlasko (Gazeta Warszawska), B. Korotyński

nym rodzie. Ale literatów autorzy oszczędzili, nie pokazali nam ani jednego akademika literackiego — wiadomo zaś, że literacka Akademia Francuska składa się także z literatów, nietylko z generałów i księży. Autorzy uniknęli zadania największego i najtrudniejszego: aby pod pręgierz satyry postawić tych, co uchodzą za elitę umysłowości ojczyzny. A taka satyra byłaby dopiero naprawdę aktualna.

„Choć gryzę, to sercem gryzę” taką receptę daje satyrze stara mądrość polska. Nowaczynski dodał do tego szersze: „sercem — gdy się już nie ma żebów”. Grzeszna, bezczelna i obłudna satyra spółki komedjopisarzy francuskich (Flers był później sam akademikiem), polega na takim triku: przesadzić, jak najwięcej przesadzić, tak, aby nikt tego nie brał na serio, i nikt się nie obraził. Dlatego w III akcie zebranie akademickie jest kolekcją kretynów, poprostu operetkowych (pamiętajcie dwóch profesorów z „Ptasznika z Tyrolu”). Ach, to jest przecież takie — sympatyczne! Francuz kocha swoją Akademię, dlatego ją obśmiesza — nieprawdaż? (Tu wypredam już niektórych pp. recenzentów, którzy, będąc zwolennikami Akademii w Polsce,

MIĘDZYCHÓD NAD WARTĄ (Poznańskie)

Obchód 1-szo majowy zgromadził liczne rzesze robotnicze. Strajk objął wszystkie tartaki. Wiec odbył się na Rynku. Przemawiali tow. tow. Stróżyński, sekretarz Zw. Rob. Rol. i tow. Kowalewski. Po wiecu imponujący pochód ze śpiewem przeciągnął ulicami miasta.

ŁÓW (pow. Sochaczewski)

Pierwszy raz w naszej osadzie lud robotczy świętował swoje święto.

O godz. 11 wyruszył liczny pochód z nowym, pięknym sztandarem. Na czele pochodu szła liczna grupa dzieci robotniczych z czerwonymi chorągiewkami.

Na drodze ze Słubic spotkaliśmy przybyłych robotników i włościan z gminy Słubice ze swoim sztandarem. Po przywitaniu się ruszył wielki pochód na rynek gdzie tow. pos. L. Śledziński wygłosił przemówienie. Cały szereg folwarków oraz włościan małorolnych uroczystość świętowali 1 maja. Wiele domów udekorowano czerwonymi chorągiewkami.

ZAMBRÓW

Po raz pierwszy odbył się pochód socjalistyczny i wiec na rynku w Zambrowie. Na wiecu było bardzo dużo drobnych rolników, którym objaśniono na czym polega idea socjalistyczna i wezwano ich do wspólnej walki o rząd robotniczo - włościański.

CZARNA WIEŚ (pow. Białystok)

Rano stanęły wszystkie tartaki. Na domach wywieszono czerwone chorągwie. Około godz. 10 ruszył liczny pochód, który obchodził Czarną Wieś. Na placu koło kina odbył się wielki wiec. Zaigł tow. Rozenblat a przemawiał tow. Macanko. Okrzykom na

część P. P. S. nie było końca. Sklepy podczas wiecu i pochodu były zamknięte.

GOSTYNIN

W Gostyninie o godz. 6-ej p. p. odbył się wielki wiec na rynku na który tłumnie przybyli robotnicy. Na wiecu było również wielu włościan. Tow. poseł Janak wygłosił przemówienie, omówił bolączki miejscowego proletariatu i szykanowania przez policję, a szczególnie komendanta posterunku Toporowskiego, naszych towarzyszy.

Rezolucję C. K. W. przyjęto olbrzymią większością głosów. Przeciwko rezolucji głosowało 4-ch.

SOBIENIE-JEZIORY

Obchód 1 majowy w Sobieniach-Jeziorach rozpoczął się wiecem na rynku o godz. 1 pp. Po zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu tow. Winiarę, referat wygłosił tow. Gomoliński. Zebranych było około 800 osób. Po wiecu odbył się pochód.

Rezolucja 1-szo majowa przyjęta została jednogłośnie.

Wieczorem w remizie strażackiej odbyła się akademja na którą złożyli się: śpiew chórny, przedstawienie teatralne (wypało doskonale) oraz przemówienie tow. Gomolińskiego. Po akademji odbyła się zabawa, która przeciągnęła się aż do rana.

LIPNO

O godz. 1-ej w południe odbył się na Rynku wiec. a następnie pochód, złożony z 500 osób, przeszedł ze sztandarami przez ulice miasta. Przemawiali towarzysze: Babik, Zaborowski i Gruszczyński.

Wieczorem odbyła się akademja, na którą złożyli się: jednoaktówka „Skazaniec”, „Rysia w Krynicy”.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Babik, wiersz „Kto on” — tow. Zaborowski. Poza tem deklamowali tow. tow. Mościchowski i Woltersdorf.

NOWY ZARZĄD STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Dn. 6 maja r. b. ukonstytuował się nowy Zarząd Główny Stow. Urzędników Państwowych. Na prezesa powołano dr. St. Warmkiego na wiceprezesa: S. Sasorskiego, W. Kowarskiego, S. Bernstorfa; na sekretarza generalnego — dotychczasowego sekretarza Z. Dudę, na drugiego sekretarza B. Panfilowicza, na skarbnika — L. Nadolskiego.

Pozatem do Zarządu Głównego, jako członkowie komitetu wykonawczego weszli: J. Stypiński — dotychczasowy prezes S. U. P., pos. G. Zieliński — dotychczasowy wiceprezes S. U. P., B. Malinowski i J. Lefflor.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9, poleca

Portrety - drzeworyty marszałka Ignacego Daszyńskiego, Bolesława Limanowskiego i Juliusza Słowackiego — w cenie po zł. 1.20 każdy.

terjalnego ogółu dziennikarzy i usunięcia wyzysku pracy; polecono Zarządowi nawiązanie ścisłego kontaktu z Centralną Organizacją Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i podniesienie składek członkowskich w zależności od pensji, ustalając jako minimum miesięcznie zł. 3. Wreszcie postanowiono dopomód do wznowienia wydawnictwa „Poradnika Językowego”, zawieszonego z braku prenumeratorków, przez nałożenie na członków obowiązku prenumeraty.

ouska. Jedno jeszcze mój recenzent poruszy: kobieta! Ach, ten wdzięk specjalny, z jakim komedjopisarz francuski przeplata politykę majtkami damskimi! Główna scena: bohater, ów głupek wioskowy, kłęczy u stóp księżny, obcałowując ją; wpada książę — akademik, robi awanturę; sprytna sekretarka ratuje sytuację, mówi: on ją tylko błął o wstawienie się za nim, aby mógł zostać akademikiem! I tak przez kobiety ni stad ni zowąd staje się akademikiem człowiek, który dotychczas wstydił się nawet, żeby go nie uważano za literata, i dopiero po wstąpieniu do Akademii wyznaje: teraz dopiero zachciewa mi się pisać! To wszystko jest zabawne, przypomina „Bel ami” Maupassanta, stendhalowskiego Juljana Sorela, balzakowskiego Rastignaca, i tylu innych, którzy robili karierę przez kobiety. Ale żeby to było takie mądre pod względem np. socjologicznym, lub godne naśladowania przez naszych komedjopisarzy, tego bym nie powiedział. Takie szablonowe „cherchez la femme” jako stała recepta dla komedjopisarzy, staje się w końcu nudne, przy najmniej dla krytyka uświadomionego, jeżeli nie dla gawiedzi. W nowoczesnym życiu socjalnym, politycznym, na-

PRZEGŁĄD PRASY

Varia.

Niedzielną „Gazeta Warszawska” skarży się na nadmierny jakoby ucisk podatkowy w stosunku do klas posiadających, które dyskretnie ośłania „wolnymi zawodami”, poczem występuje w obronie prawa. Tak samo kruszy kopie o prawo „Warszawianka”. Gdyby oba te pisma kilka lat wcześniej rozkołysały się tak w prawo, możnaby było wierzyć w ich szczerość. Ale wówczas ani się nie pisało o prawie, ani tem mniej nie przestrzegano się prawa. Panowie Rybarski i Słofiński biczą się więc sami za stare grzechy.

„Dzień Polski” zarzuca endekom naszym, że nie są podobni do endeków innych krajów, ponieważ holdują krańcowym teorjom parlamentarnym i walczą z kapitalizmem. Dalibóg! Gdy się czyta takie rzeczy, ma się wrażenie, że żyjemy w epoce, kiedy ludzie, mówiący jednym językiem, nie rozumieją się wzajemnie. Ale głos „Dnia Polskiego” jest znamienity z tego względu, że konserwatyści z obozu „jedynki” mają ambicję zostać „prawdziwymi” endekami. Spraczę Boże!

„Kurier Poranny” zamieszcza wywiad z pos. Makowskim na pytanie, czy dekrety Prezydenta mogą być uchylone mocą uchwały sejmowej, czy też tylko ustawy. Pos. Makowski jest zdania, że tylko ustawa może obalić dekret.

Tenże „Kurier” występuje przeciw Niemcom, pragnącym zwołać kongres 6-ciu mocarstw w związku z propozycją pokojową Ameryki.

„Głos Prawdy” drukuje serję artykułów o Lidze Narodów i sytuacji międzynarodowej. Nie możemy tu wdawać się w dyskusję na ten temat, stwierdzamy tylko, że krytyka Ligi jest tendencyjna i zbyt ogólnikowa. Nie można winić Ligi np. za odrzucenie Protokołu Genewskiego przez konserwatywny rząd angielski.

„Przegląd Wieczorny” podaje treść artykułu Denikina, z którego to artykułu wynikałoby, że Denikin nawrócił się na „czerwonego” generała.

„Kurier Warszawski” poświęca uwagę zatargowi chińsko-japońskiemu.

„Epoka” omawia zamach na Lizaręwa i wypowiada się przeciw nadużywaniu prawa azylu ze strony emigracji rosyjskiej. B.

PRZECIWKO LICZNIKOM

Wczoraj w południe delegacja Związku Abonentów Telefonicznych, w składzie czterech członków swego Prezydium, odwiedziła wszystkie kluby i złożyła im memorjał w sprawie licznikowego systemu obliczania rozmów telefonicznych, a także przedstawiła im kontrargumenty przeciwko mowie ministra Miedzińskiego na Komtji Budżetowej. Jeden z klubów zapowiedział zgłoszenie w Komisji Budżetowej wniosku skreślenia jednego złotego z sum, przeznaczonych na zakup akcji Pasty, inne zaś kluby obiecały ten wniosek poprzeć.

SZTUCZNA GUMA

Według doniesień pism angielskich udało się w leningradzkiej fabryce „Krasnyj Treugolnik” otrzymać z odpadków naftowych sztuczną gumę. Wyrób jest jednak narazie tak drogi, że sztuczny ten produkt nie wytrzymuje konkurencji z gumą naturalną. Pod jednym jedynie względem gumę syntetyczną ustępuje naturalnej, mianowicie, że nie poddaje się wulkanizacji; jednakże i w tym kierunku czynione są doświadczenia, które wcześniej czy później muszą dać pożądany efekt.

Karol Irzykowski.

PS. Myli się grubo p. Kończyc w swej recenzji, twierdząc, że nasz spór o Akademię toczy się o osoby. I z plebi-scyfem i z obioru przez Rząd weszłyby dzisiaj mniej więcej te same osoby. Spór idzie o to, żeby pensje nie były dożywotnie i żeby prawo „samostanowienia” literatów o sobie zostało uznane. Prosimy Panów pro-akademików nie przecinać wciąż przedmiotów sporu

OSZCZERSTWO I PROWOKACJA

Komunistyczna Frakcja Poselska wydała w dn. 5 maja następujący „Komunikat prasowy”:

„Dnia 4 maja do posła Sypuły zgłaszali się robotnicy z P. P. S. (nazwisk ze względów zrozumiałych ogłoszemy nie możemy), ostrzegając go, żeby się miał na baczności, gdyż Siemiatkowski (t. zw. Tasiemka), P. P. S-owski radny m. Warszawy, przygotował rozkaz przygotowania zamachu na posła Sypułę”.

Cała ta „wiadomość” jest, naturalnie,

JAK ROZUMIEĆ TĘ UCHWAŁĘ?

Onegdajszy zjazd prezesów okręgów i oddziałów Związku Legionistów Polskich powziął, jak donosiliśmy, między innymi, uchwałę, grozącą wykluczeniem ze Związku tym wszystkim b. legionistom, którzy „tkwią w partyjnictwie”.

Co to ma znaczyć?

Wielu uczestników walk legionowych pracuje dzisiaj w P. P. S., w P. S. L. „Wyzwolenie”, w popierającej Rząd Partii Pracy. Czyżby Zjazd stanął na prawdę na tym stanowisku, że — dajemy

przykład wyjątkowo drastyczny — poseł z „jedynki”, b. legionista, zwolennik Partii Pracy, postawił się tym samym poza nawias Związku?

W stosunku zaś do obozu demokracji polskiej uchwała Zjazdu oznaczałaby zerwanie wszelkich już nici. Nie wątpimy zresztą ani na chwilę, że ci legionisci, którzy pozostali wierni sztandarom z sierpnia 1914 r., za decyzją Zjazdu nie pójdą.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMISJI SENACKICH

Pod przewodnictwem wicemarszałków Gliwici i tow. Posnera ukonstytuowały się w Senacie następujące Komisje: Komisja Zagraniczna: prezes Zdz. Lubomirski (B. B.), zastępca St. Kozicki (Z. L. N.). Komisja Prawnicza: prezes tow. St. Posner, zastępca prof. Makarewicz (Ch. D.); Komisja Regulaminowa: prezes Januszewski (Wyzwolenie), wiceprezes Achmatowicz (B. B.); Komisja Oświaty i Kultury: prezes Hałaszczyński (Ukrainiec), zastępca tow. Kopciński; Kom-

isia Gospodarstwa Społecznego: prezes Rogowicz (B. B.), zastępca ks. Tatomir (Ukrainiec); Komisja Administracyjna i Samorządowa: prezes Roman (B. B.), zastępca Rolle (B. B.); Komisja Prawnicza, na wniosek swego prezesa wicemarszałka tow. Posnera, postanowiła na zasadzie art. 57 Regulaminu, wybrać na przyszłym posiedzeniu trzech senatorów do Komitetu Techniki Ustawodawczej i Językowej.

POŁĄCZENIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW NA DROGACH WODNYCH W PŁOCKU ZE ZW. TRANSPORTOWCÓW

Dnia 26 kwietnia 1928 roku odbyło posiedzenie Zarządu Związku w Płocku w obecności delegatów tow. Zdanowskiego z ramienia Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych i Maxamina, prezesa Związku Transportowców oraz w obecności mężów zaufania pracowników na Drogi Wodne z rozmaitych przystani na Wiśle.

Po powitaniu towarzyszy przez tow. Zdanowskiego i tow. Maxamina przystąpiono do odczytania nowego statutu; po przeprowadzeniu bardzo żywej dyskusji uchwalili Zarząd, na podstawie pełnomocnictw uchwalonych przez Walne Zgromadzenie zlikwidować Związek w Płocku i założyć Oddział Związku Zawodowego Transportowców.

Związek Zawodowy Transportowców ma swoje Oddziały obecnie we wszystkich większych zgromadzeniach pracowników. Obecnie Z. Z. T. przystąpi na-

tychmiast do wystosowania pism w sprawie warunków pracy i płacy do wszystkich przedsiębiorstw żeglugowych z żądaniem dania odpowiedzi najpóźniej do dnia 20 maja r. b. Wobec tego wszyscy pracownicy muszą się odpowiednio przygotować na wypadek, gdyby stanowisko przedsiębiorców było nieprzychylnie w stosunku do Związku i do postulatów zorganizowanych pracowników, ażeby byli w stanie poprzeć stanowisko Związku chociażby nawet i czynnie.

Zaznaczyć należy, że od jednolitego i solidarnego frontu pracowników zależne jest zwycięstwo.

Do Zarządu Głównego z ramienia Związku w Płocku weszli towarzysze: Ciarski i Marjański. Dotychczasowy Zarząd Związku w Płocku pozostaje nadal, jako Zarząd Oddziału Z. Z. T.

ROBOTY INWESTYCYJNE W STOLICY W DZIEDZINIE KANALIZACJI I WODOCIĄGÓW

WYWIAD Z PREZ. SŁOMIŃSKIM

Wobec rozpoczęcia robót sezonowych miejskich, zwróciliśmy się do p. prez. Słomińskiego z zapytaniem o projektowane roboty inwestycyjne w zakresie kanalizacji i wodociągów.

— Uchwalona przez Radę Miejską podwyżka ceny wody, jak również dopływ kapitału ze źródeł amerykańskich — mówi p. Słomiński — umożliwia nam w roku bieżącym przeprowadzenie robót inwestycyjnych w zakresie szerszym, niż to pierwotnie projektowaliśmy.

— W jakich dziedzinach podjęte będą roboty inwestycyjne?

— Większość robót przeprowadzona będzie na przedmieściach. W zakresie ułożenia przewodów wodociągowych program prac obejmuje: Mokotów, Marymont, Czerńsk, Żoliborz, Pelcowizna, Sielec, Powązki, Wola, Saską Kępe, Grochów, Utrąte, Targówek, Nowe Brudno — razem na 142 ulicach.

Co do kanałów, to przeprowadzone będą na Puławskiej, Zajaczkowskiej, Mysłowieckiej, na Ochocie, Ostrowskiej, Libelta, Burakowskiej, Płockiej, Żytnej, Stawkach, Młynarskiej i na Żoliborzu.

— Czy, wobec dopływu kapitału ze źródeł amerykańskich, uważa pan Prezydent za aktualne utrzymanie podwyżki ceny wody, uchwalonej przez Radę Miejską?

— Utrzymanie tej podwyżki jest nietylko aktualne, ale wprost niezbędne, jeżeli program uzdrowienia miasta ma być traktowany poważnie. Pożyczka amerykańska

przerobiona zostanie w bieżącym roku budżetowym i umożliwi przeprowadzenie i przyspieszenie szeregu robót pilnych, które, ze względu na szczytność budżetu, trzeba byłoby odłożyć na okres dalszy. Budowa kolektora, która przeprowadzona zostanie w przeciągu jednego roku, zamiast lat 3-4, znakomicie zbliży poprawę warunków sanitarnych dzielnic, na których stosunki zdrowotne są bardzo opłakane. Dalej niezbędne jest przyspieszenie szeregu robót wodociągowych i kanalizacyjnych przed ułożeniem jezdni, wreszcie, w związku z rozbudową wodociągów, trzeba będzie podnieść ich wydajność. To właśnie w bieżącym roku umożliwi nam pożyczka amerykańska.

Program rozbudowy jest obliczony nie na jeden rok, lecz na lat 15. Realizacja tego programu, dzięki pożyczce amerykańskiej, może być przyspieszona, lecz i w tym wypadku wymaga dłuższego okresu czasu.

Gdyby jednak nawet wszystkie projektowane inwestycje przeprowadzić z pożyczek zagranicznych, to i tak byłoby niezbędne podniesienie cen wody na ich amortyzację i oprocentowanie. Poza tym rachunek wykazał, że przy wykonywaniu robót z pożyczek długoterminowych zagranicznych ludność poniosłaby ciężar trzy razy większy, niż przy wykonywaniu robót z wpływów bieżących. I dlatego też uchwalona podwyżka wody uważamy za istotną podstawę naszej pracy, dającą możliwość wykonania zakresu programu.

w Rydze, założonym przez sowieckie finansowe instytucje kooperatywne. Z kolei prokurator zajmował się dyrektorem białoruskiego gimnazjum Radosławem Ostrowskim i proboszczem prawosławnym w Wilnie Kowszem, który był buchalterem Banku Białoruskiego, tłómaczył Pismo Św. dla sekty baptystów, podpisywał odezwy razem z postaciami komunistycznymi i był członkiem „Hromady”.

PROCES „HROMADY”

Wilno, 7 maja. (PAT.) Podprokurator Rauze przemawiał dziś cały drugi dzień. O t. zw. konferencji gdańskiej prokurator przemawiał przy drzwiach zamkniętych. Następnie prokurator zajmował się obszernie zamkniętym przez władze Bankiem Białoruskim w Wilnie. Bank ten pozostawał w stosunkach finansowych z jednym tylko bankiem, a mianowicie Bankiem Transytowym

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

800 DOMÓW ZNIKNEŁO W KONSTANTYNOPOLU.

„New York Herald” donosi z Konstantynopola, iż wstrząśnienia podziemne, jakie odczuło w Turcji dnia 4 maja, spowodowały zniszczenie 800 domów. Z gruzów wydobyto dotychczas 32 trupy. W rejonie Kutahia częściowemu zburzeniu uległy liczne miejscowości.

ŁÓDŹ Z 24 DZIEĆMI UTONEŁA.

Z Noworosijska donoszą, iż znajdującą się na rzece Kubań łódź, w której jechało 24 dzieci przewróciła się. Wszystkie dzieci zatonięły. Dotychczas wydobyto 12 zwłok.

NAJMŁODSZY DEPUTOWANY W NOWYM PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Najmłodszy deputowany w nowej Izbie będzie wybrany w Ariège socjalista Rauzy, który jest urodzony 10 stycznia 1903 roku.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W FABRYKACH SOWIECKICH.

Zestawienia statystyczne z okręgu przemysłowego leningradzkiego wskazują na zastraszający wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków na fabrykach. W ciągu roku 1926 zarejestrowano 27.900 wypadków, w czem 48 śmiertelnych, w roku 1927 liczba nieszczęśliwych wypadków ujawniała w dalszym ciągu zastraszającą tendencję — osiągając rekordową cyfrę 35.814 wypadków w ciągu roku w tem 58 śmiertelnych. W ten sposób na 1000 robotników w okręgu przemysłowym Leningradu przypada za rok 1926 11,66 nieszczęśliwych wypadków, za rok 1927 13,40 wypadków. W pierwszym miesiącu roku 1928 można zauważyć dalszy wzrost tej tendencji, wypadki bowiem biorąc przeciętnie 13,86 wypadków. Największy procent nieszczęśliwych wypadków przypada na przemysł metalowy i drzewny. W ogromnym procencie nieszczęśliwych wypadków były wynikiem braku nowoczesnych urządzeń ochronnych.

WYCIECZKA SEJMOWA W POZNANIU

Na zaproszenie kierownictwa Powszechnej Wystawy Krajowej w 1928 r. grupa posłów i senatorów z marszałkiem Sejmu tow. Daszyńskim na czele udała się do Poznania dla zapoznania się ze stanem prac nad budową wystawy.

Wycieczka parlamentarzystów przyjmowana była wyłącznie przez dyrekcję Wystawy i samorząd Poznania, bez udziału władz administracyjnych. Przyjęcie było doskonale zorganizowane i uczestnicy wycieczki mieli sposobność w ciągu jednego dnia zapoznać się z postępem robót przygotowawczych do wystawy.

Budowa wystawy postępuje w tempie niezwykle szybkim. Sprawnie i dokładnie wykonywany jest program prac. Nie ulega wątpliwości, że oczekiwania, związane z wystawą, nie zawiodą.

Podczas obiadu tow. Daszyński, dziękując za powitanie i za przyjęcie, dał wyraz zadowoleniu wycieczki z tego, że miała możliwość zapoznania się ze stanem przygotowań do wystawy.

Tow. Daszyńskiemu zgłoszono serdeczną otawę.

PROCES KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZACHODNIEJ BIAŁORUSI

Białystok, 7 maja. (AW). W procesie przeciwko 136 oskarżonym o przynależność do K. P. Z. B. Sąd Okręgowy w Białymstoku w dalszym ciągu badał świadków oskarżenia. Na wstępie posiedzenia, kiedy wóznicy sądowy zameldował, że nie stawili się świadek Wacław Wyszyński, adw. Berenzon wskazał, że Wyszyński był świadkiem w procesie Hromady, pracował w policji i ostatnio stał się znany z powodu swego udziału w procesie warszawskim o podkop. Sąd postanowił polecić policji odszukanie tego świadka. Następnie składali swe zeznania przeważnie policjanci.

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchania pierwszych świadków odwoadowych, wezwanych na żądanie oskarżonych Jana Bogdana i Basinskiego.

Zeznawali: Jan Srodziński, starszek i tkaacz, Michał Witek, Aleksander Reginelli i Aleksander Muszyński, sekretarz okręgowy kom. PPS i Związek Zaw. w Białymstoku. Zeznania te wypadły na korzyść oskarżonych, którzy pracowali w związku zaw. przemysłu włóknistego, zgodnie ze wskazaniami Centrali, bronili dzielnie interesów robotniczych; z komunizmem nie mieli nic wspólnego.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJ.

WIELKA PANAMA W DYREKCJI KOLEJOWEJ WE LWOWIE

„Dziennik Ludowy” donosi:

Od paru lat panują dziwne stosunki w tutejszej dyrekcji kolejowej, zwłaszcza w dziale zasobów. Szefem został niejaki Pawłowicz „inżynier na wiarę”, gdyż dyplom zginał na wojnie.

Dziwnym trafem znalazł się w Dyrekcji lwowskiej i objął najważniejszy dział t. zw. zasobów, który operuje grubymi milionami.

W krótkim czasie kupił on willę przy ul. Orzeszkowej za 4.250 dol., w rok potem plac obok za 2.500 dol. i urządza się jak magnat.

Równocześnie głównym dostawcą szmat, przedziwa, kłaków, progów, drzewa itd. stał się p. Schulim Leiter. Pod różnymi firmami wnosil on oferty, które Pawłowicz przyjmował, biorąc, naturalnie, odpowiednią część dochodu.

Umiął też Pawłowicz znaleźć poparcie w ministerstwie u samego ministra i wiceministra.

W ostatnim czasie do tego dochodziło, że Pawłowicz rządził w Dyrekcji lwowskiej, a p. prezes Prachtel stał się jego powolnym narzędziem.

Chociaż był tymczasowym kontraktowym urzędnikiem, potrafił w krótkim czasie zostać stałym urzędnikiem i szefem wydzielu zasobów, a nawet sięgał... po miejsce prezesa dyrekcji.

Zapomniał jednak, że istnieje Nadzwyczajna Kom. dla ścigania nadużyć i dzięki żmudnej pracy sędziego, dr. Linderta, członka tej komisji — zebrano materiały, stwierdzające kryminalne prakty-

ki p. Pawłowicza, i położono kres daniu skarbu na grube miliony.

Wystarczy wspomnieć, że na s. proach w obecnej dostawie p. i. wicz miał zarobić około 250.000 niespodzianka ze strony sędziego derta przerwała wreszcie ten zło-terez.

Onegdaj w południe, na podstawie chwały Nadzwyczajnej Kom., sędz. Lindert zarządził przyaresztowanie lwowicza, Skurdy, Konasińskiego i jego dostawcy Leitera.

Spodziewamy się, że śledztwo wszelkie szczegóły tej panamy ko-

— a współwinni poniosą konsekwencje. P. Minister Romocki powinien śnić jakim cudem Pawłowicz, wiek nieznany, został stałym urzędnikiem, do tego szefem wydzielu zasobów, a podczas gdy szeregi wybitnych pracowników od szeregu lat w l. ctwie, zostało pominiętych. P. wiadomo nam, że o ile natrafiali dności na gruncie lwowskim — to w ministerstwie zawsze znalazł od- dnie poparcie w ministerstwie.

Lwów (AW). W związku z cieniem wielkich nadużyć w wydzielu bów dyrekcji kolejowej we Lwowie dnia Winert przeprowadził w ciał wczorajszego szczegółową rewizję rach. wydzielu. Afera zatacza szersze kęgi. Z ramienia dyrekcji jowej przydzielony został do śl. radca Skalkowski.

ŁÓW (pow. sochaczewski) UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARU P. P. S.

Od kilku miesięcy istniejąca organizacja P. P. S. w Łowiu, rozpoczęła w ostatnich tygodniach starania o ufundowanie sobie czerwonego partyjnego sztandaru. Z prawdziwym poświęceniem kilka towarzyszek pracowało nad pięknym wykończeniem swego bojowego znaku.

Uroczystość odsłonięcia sztandaru odbyła się w sali strażackiej, udekorowanej zieloną.

Dnia 22 ub. m., w wypełnionej przez lud pracujący sali tow. Wrześniewski zagaił uroczystość okolicznościowym przemówieniem, podkreślając okolicznościowość i towarzyszy, którzy potrafili w tak krótkim czasie utrwalić miejscową organizację socjalistyczną. Na znak ściślej łączności z władzami partii i całokształtem podporządkowania się zasadom programu i statutu partyjnego, tow. Wrześniewski wręczył sztandar tow. pos. L. Sledzińskiemu, który sztandar odsłonił i oddał go w spracowane ręce miejscowych towarzyszy. Podczas odsłonięcia sztandaru czołeczki towarzyszy obsypały go kwiatami. Odśpiewano „Międzynarodówkę”, a orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar”, poczem tow.

poseł Sledziński wygłosił piękne przemówienie, wzywając zebranych z siebie ślubowania, iż zawsze pracować dla zwycięstwa Socjalizmu.

Uroczystość zakończył odpór „Czerwonego Sztandaru”.

Kwota przyniosła 17 zł. O 5-tej rozpoczęła się zabawa, a o 6-tej od najpierw ogólne zebranie, a potem dzenie Komitetu.

Łów nigdy nie zapomni tej podni-roczyznosci.

DZIWNE ZJAWISKA PRZYR. NA WOŁYNIU.

Na terenie Wołynia dają się żyć od dłuższego czasu niezwykłe zjawiska przyrody. Po Chorupkach, gminy Otyka, zaolwano wzniesienie się ziemi w k. nasypu, którego stoki były tak-iz śnieg stopniał. Nasyp ten jest rozmiarów. W miejscowości Szagminy Dziatkiewicz, ziemia nagpadła się, tworząc zagłębienie, rem mogłyby się pomieścić dwa We wsi Tuszebin, powiat Dubno dochodzą odgłosy, jakie zabyc przedzają wybuch wulkanu. W o. dniach na Wołyniu spadł deszcz lu o zabarwieniu zielonkawym.

WARSZAWA ROBOTNICZA

WARUNKI PRACY W FABRYCE „WOLA”

Donosiliśmy w niedzielnym numerze o zwolnieniu w fabryce „Wola” delegata Kowalskiego w czasie urzędowania w fabryce komisji z ramienia Min. Pracy i O. S., której zadaniem było zbadać dokładnie warunki pracy w „Woli”, a między innymi przy- czynny ostatnich zatargów i strajków.

Wczoraj robotnicy z samego rana udali się do dyrektora z zapytaniem, czy wypowiedzenie pracy Kowalskiemu zostanie cofnięte, na co dyrektor odpowiedział odmownie; o odmowie swej powiadomił też podobno inspekcję pracy.

Robotnicy przystąpili do pracy w dniu wczorajszym jedynie dlatego, że mieli zapewnienie ze strony Głównego Inspektora Pracy, że Min. sprawę zwolnienia delegata w tych okolicznościach będzie traktował jako demonstrację przeciw Ministerstwu, gdyż delegat Kowalski w gronie innych składał na żądanie Komisji zeznania odnoszące przestrzegania ustaw w fabryce, — w swoim zaś czasie (kilkanascie dni temu) odmówił wykonywania czynności, którą Komisja uznała za nieprawie włożoną na robotników. W fabryce „Wola” panują takie stosunki, że robotnicy muszą strajkować o to, że się od nich żąda omiatania krosien przy niezatrzymanym motorze, lub też każe się im wykonywać te czynności ze stratą dla ich zarobków czy też po ośmiu godzinach pracy. „Wola” posunęła się jeszcze dalej

od fabryk łódzkich w pogoni za wy-robotnika i żądała nigdzie nieprak-nej wśród tkaczy czynności dod- czyszczenia nicielnic w warsztatach-tem w fabryce stosowano dowolne- nie kar na robotników, pracę nadli- dochodząc (u młodocianych!) 10 — dzin tygodniowo, zupełnie nie pro-książeczek obrachunkowych, zgodni- pisami, i t. p.

Delegacje fabryczne są nienawie- naszych przemysłowców; ponieważ- strzegają pilnie ustawodawstwa i- położony pień kres wyzyskiwani- nika, mogą też okazać dzielną pou-pekacji Pracy.

Ministerium Pracy i O. S. musi- wyciągnąć konsekwencję z tego rod- targów. Delegaci robotniczy są dz- brykach czynnikami praworządno- na stanowisku praw obowiązujący- czas gdy dyrekcje fabryk w ogrom- ci wypadków zwalczają ustawo- sabotażują je, podważają w rob- wszelką wiarę w istnienie praw- nych w Polsce i są wobec tego- siewcami i twórcami anarchii.

Czas pomyśleć o prawem zawar- niu istnienia przedstawicielstwa ro- go w fabrykach i przymusię praw- przemysłowców uznawania delega- niczej.

KURSY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Ministerium Oświaty organizuje w roku bieżącym około 90 kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych. Kursy te w przeważnej części są przeznaczone dla nauczycieli kwalifikowanych. Szczegółowy

rozkład kursów jest podany w Nr. nika Urzędowego Ministerium Oś- pisy trwają do 10 czerwca. Karty- na kursy z odeszła do nauczyciel- niające organizację kursów tego- nieco odmienna, niż ta, jaka obow- w latach przeszłych, są do nab- wszystkich księgarniach, zarówno- ka z rozkładu kursów,

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

We wtorek, dnia 8 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Grochów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Męcińska 12, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Sielce. O godz. 7, Czerniakowska 32, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę dnia 9 b. m.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Zebrowskiego.

Koło Młynarzy. O godz. 6, Rycerska 6, zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Pawlika.

Dzielnica Mokotowska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Kamińskiego.

Koło Annapol. O g. 7, w budynku Nr. 3, m. 20 zebranie Koła mieszkańców Annapola.

Dzielnica Wola - Czyste. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Piłackiego.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło fab. „Pocisk”. O godz. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło fab. Parowóz. O g. 5.30 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Koło fab. Tytoniowej. O godz. 5 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ! METALOWCY FABRYK UWOJSKOWIONYCH.

W środę, dn. 9 maja b. r., o godz. 7 po południu, w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno 53, I p. — odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału II Warszawa (fabryki uwojskowane). Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

BACZNOŚĆ! WŁÓKNIARZE! W niedzielę, dn. 13 maja b. r. w lokalu Zw. Zaw. Włókienniczy, ul. Wolska 54, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku o godz. 9-ej m. 30 w pierwszym terminie, o godz. 10 m. 30 — w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych.

MŁODZIEŻ.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR.

Ekzekutywa Komitetu Centralnego. Zebranie jutro w lokalu Warecka 7 o godz. 9 wiecz.

ELEKTRYFIKACJA KRAJU

W związku ze sprawą elektryfikacji kraju odbyła się ostatnio w lokalu Związku Młodszych, konferencja w sprawie zasad współdziałania czynników rządowych z elektrowniami komunalnymi. Konferencję przewodniczył wiceprezydent m. Krakowa, p. Ostrowski, a wzięli w niej udział przedstawiciele samorządów i dyrektorzy elektrowni komunalnych.

Po przeprowadzeniu dyskusji powzięto uchwały, z których pierwsza stwierdza konieczność zmiany statutu Związku Elektryczni Polskich, gdyż w ten sposób będzie można osiągnąć wzmożony wpływ elektrowni komunalnych w Związku Elektryczni, co zapewni przedstawicielom elektrowni komunalnych współpracę z czynnikami rządowymi.

Opracowaniem proponowanych zmian w statucie zajmą się obecni na konferencji dyrektorzy elektrowni komunalnych, celem uzgodnienia wniosków, w najbliższym czasie zwołana zostanie konferencja w tym samym składzie.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Naogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do znaczącego zachmurzenia w środku i na wchodzie kraju. W Grudziądzu możliwy opad. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Szczepienia przeciwskarlatynowe. Wzorem lat ubiegłych Wydział zdrowia Magistratu zorganizował zapobiegawcze szczepienia ochronne przeciwskarlatynowe w 5 punktach. Wobec tego, że napływ chętnych w tym roku jest minimalny, podajemy raz jeszcze, że szczepienia te odbywają się: w Miejskim instytucie higienicznym (Nowogrodzka 82) od g. 1—3 pp., w poliklinice sekcji higieny szkolnej (Sosnowa 4) od 1—3.30 pp., na stacji higieny zapobiegawczej (Spokojna 15) od 11—1 pp., w urzędach sanitarnych 14, 15 i 17 okręgów (Brzeska 5) od 2—4 pp. i w urzędach sanitarnych 16, 20 i 21 okręgów (Puławska 91) od 11 — 1 pp. Szczepień nie należy odkładać aż do chwili, gdy liczba zachorowań na skarlatynę wzrośnie.

Pobór. Jutro w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i tych z pośród urodzonych w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałym w 9 dzielnicy I komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zamieszkałym w 7 dzielnicy II kom. — w komisji poborowej Nr. 2, mieszkających się przy ul. Huzarskiej 1, w koszarach b. szwadronu przybocznego, 3) zamieszkałym w 8 i 9 dzielnicach IX kom. — w komisji poborowej Nr. 3 (Danilowiczowska 1), 4) zamieszkałym w 10 dzielnicy XIV kom. — w komisji poborowej Nr. 4 (Dobra 72) oraz 5) zamieszkałym w 5 dzielnicy VI kom. — w komisji poborowej Nr. 5 (Twarda 35). Poborowi winni sprawdzić w swych komisariatach policyjnych, do której dzielnicy należą i stawić się w dniu właściwym dla ich dzielnicy.

Z Polskiego Tow. Eugenicznego. Staraniem Sekcji Genetycznej Polskiego Tow. Eugenicznego, jutro o godz. 8.15 wiecz. w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8, parter, II wejście) dr. Świder wygłosi odczyt p. t. „O typach krwi ludzkiej”.

Staraniem Polskiego Tow. Eugenicznego dnia 11 b. m. o godz. 8 wiecz. w Audi Fizjologicznej Uniw. Warszawskiego (Krak. Przedm. 26) dr. Zakrzewski wygłosi odczyt z cyklu „Małżeństwo, macierzyństwo i dziecko” p. t. „Hygiena małżeństwa i ciąży”.

„Sztuka a Państwo”. Jutro odbędzie się w Polskim Kłobie Artystycznym (hotel Polonia) czwarty z cyklu organizowanych wieczorów dyskusyjnych, poświęcony tematowi: „Literatura a Państwo”. Przemawiać będzie J. Kaden-Bandrowski. Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczór.

Projekt studentów koła Inżynierii Wodnej. W tych dniach odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Inż. Wodnej Politechniki Warsz., zwołane w sprawie uprawnień inżynierów meljorantów. Ostatnie wydane w tej sprawie normy znajdują się w dekrecie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 marca r. b. Po zapoznaniu się uczestników zebrania z istniejącym obecnie stanem prawnym i po wysłuchaniu opinii p. prof. Fedorowicza, Walne Zebranie jednogłośnie uchwaliło rezolucję, w której stwierdza, że inżynierowie meljoranci są potraktowani prawnie przez czynniki miarodajne, krzywdząco w stosunku do zakresu swych studiów, każdy bowiem inżynier posiada prócz uprawnień w swojej specjalności wszelkie uprawnienia w dziedzinie meljoracji, inżynier meljorant zaś jest ograniczony prawnie nawet w swoim fachu. Wobec powyższego Nadzwyczajne Walne Zebranie stwierdza, że stan taki musi doprowadzić do zupełnego braku kandydatów do studiów meljoracyjnych.

KINOTEATR „ŚWIATOWID”

„NAJGENIALNIEJSZY ZŁODZIEJ ŚWIATA”.

Pierwszorządny film sportowo - sensacyjny - kryminalny.

Bohater udaje kryminalistę a zwalca przestępców, robi nieprawdopodobne sztuki i w ogóle kwalifikuje się zarówno na genialnego detektywa jak i na pierwszorzędnego ekwilibryście. Zrezygnacja Albertiniego w połączeniu z bardzo pomysłowymi trikami w wyniku dały szereg efektownych i przewrotnych scen. Całość wywołuje ogólny zachwyt, wybuchy wielkiej wesołości. Szereg: zrealizowanych zdjęć z włoskiej Rivieri nadaje obrazowi piętno artystyczne.

Grana nad program groteska z najmniejszym na wysokość komikiem Bobem, odznacza się dużą wesołością.

Jako drugi nadprogram, mamy oczywiście „najmodniejszego” króla Afganistanu. Ika.

Robotnicy popierają swoje pismo

JULJUSZ WERTHEIM

Nie przebrzmiały jeszcze echa pogrzebu Melocera, a już znowu ubywa muzyce polskiej w osobie J. Wertheima artysta o szerokich widnokręgach twórczych, człowiek w całym znaczeniu tego słowa zasłużony, oddany sztuce bez zastrzeżeń i kompromisów. Umarł jak żołnierz na posterunku, dyrygując uwerturą ze „Śpiewaków Norymberskich” Wagnera, nie rozstając się do ostatniej chwili z muzyką, której wytrwale służył do śmierci.

Działalność muzyczną Wertheima cechuje ogromna wszechstronność. W Operze warszawskiej złożył niedawno operę „Fatamorgana”, która może teraz przynajmniej, po śmierci twórcy, nie będzie czekać długo swojej kolei i zostanie wykonana; byłalcom Filharmonii osoba Juliusza Wertheima stoi żywo w pamięci na dwóch ostatnich koncertach, na których prowadził orkiestrę i jednocześnie wyprawował w świat dwóch swoich uczniów (B. Kon i Al. Sienkiewicz). Któż przytem nie pamięta z niedawnych produkcji filharmonicznych świetnie opracowanych *warjacji symfonicznych* Wertheima pod dyktando Kupera. Utworów fortepianowych i pieśni posiada Wertheim w tece kompozytorskiej bez liku, mimo że od pracy tej odciągały go liczne w swoim czasie występy pianistyczne, działalność sprawozdawcy („Epoka”) i, nade wszystko, lekcje prywatne, którym oddawał się z całą bezinteresownością. Iluż to uczniów zawdzięcza mu swoją wiedzę (Wertheim był przez parę lat profesorem klasy instrumentalnej i czytania partytur w Kons. Warsz.) i cenne wskazówki. W życiu i poglądach idealista, skromny, niedbający o zaszczyty zmarły muzyk grupował koło siebie wielu kolegów „po fachu”, przyjaciół, uczniów, z nimi też razem pracował do końca, wierny zawsze swoim hasłom artystycznym. H. D.

KRONIKA EMIGRACYJNA

O ALIMENTY DLA ŻON I DZIECI EMIGRANTÓW.

Robotnicze Biuro Emigracyjne już od dłuższego czasu czyni starania u władz polskich i konsulatów obcych w sprawie pomocy materialnej dla żon i emigrantów, opuszczonych przez swoich żywicieli.

Ostatnio Urząd Emigracyjny przesłał w tej sprawie projekt do Ministerjum Spraw Zagranicznych, w którym proponuje zawarcie umowy z rządem francuskim o uznanie i nadanie sankcji prawnej wyrokom sądów polskich w sprawie alimentów dla żon i dzieci emigrantów polskich we Francji. Gdyby się udało urzeczywistnienie tego projektu, byłoby to ogromną ulgą dla wielu nieszczęśliwych kobiet i dzieci.

Rząd Polski powinien zwrócić się z podobną propozycją i do innych państw emigracyjnych.

Wydział Emigracyjny Komisji Centralnej Zw. Zaw. uchwalił wysłać w tej sprawie delegację do Min. Spraw Zagranicznych.

EMIGRACJA DO ARGENTYNY.

Urząd Emigracyjny zaczął znów wydawać zaświadczenia na paszporty emigracyjne do Argentyny. Wbrew tej wolnej emigracji, pojawili się ostatnio wśród emigrantów pośrednicy, którzy biorą sute wynagrodzenie za wyrobienie paszportu.

Zawiadamiamy wszystkich emigrantów, że emigracja do Argentyny jest wolna i że Urząd Emigracyjny wydaje do tego kraju zaświadczenia na bezpłatne paszporty. Bliższych informacji udziela Robotnicze Biuro Emigracyjne, Warszawa, Przejazd 13.

NOWE EKSPOZYTURY URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

Urząd Emigracyjny przystępuje do utworzenia ekspozytur w Krakowie, Brześciu n. B. i w Białymstoku. Ekspozytury te będą prawdopodobnie uruchomione z dn. 1 czerwca 1928 r. Zakres działania ekspozytur obejmować będzie wydawanie zaświadczeń na paszporty emigracyjne, udzielanie wiz wyjazdowych, oraz kontrolę przedsiębiorstw przewozowych.

Z sądów.

KAPITAN - ZABÓJCA.

Okręgowy Sąd Wojskowy wydał wczoraj wyrok w sprawie kpt. Petrulewicz, oskarżonego o zabójstwo 2-ech żydów.

Sąd Okręgowy skazał go na 15 miesięcy twierdzy, podkreślając w motywach wyroku „świetlaną przeszłość” oskarżonego i „clbrzymie zasługi wojskowe”. W motywach stwierdzono również, iż strzał, acz nie przypadkowy, spowodowany był wzburzeniem, wywołanym obrazą mundur.

Przewodniczył ppłk. Raczyński. Oskarżał prok. major Szeiner, bronił adw. Hofmold-Ostrowski. L. K.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 7 maja

Dolar St. Zjedn. 8.85 1/2
Belgia 124.53
Holandia 359.66
Londyn 43.52—43.48
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09 1/2
Praga 26.41 1/2
Szwajcaria 171.81
Włochy 46.99
Wiedeń 125.43

Papiery procentowe.

Dolarówka 80.25—82.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz. przedw. 60.25. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 162.50—162.25. Bank Dyskontowy 131.00 128.50 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 90.50. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.—. Spiess 162.50. Elektryczność 75.00. Siła i Światło 125.00. Czersk 8.00. Częstocice 6.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.00

STRASZNY WYPADEK LETNICZKI

Pięćdziesięcioletnia Julia Jagodzińska (Freta 4) wynajęła letnie mieszkanie w Piasecznie w domu garbarza Fajta, placąc za sezon 200 zł. W niedzielę ub. Jagodzińska udała się na przystanek na I piętrze, obok węgla mieszkająca, oddany również do użytku letników. Tam nagle załamała się podłoga i Jagodzińska spadła przez otwór na podłogę do sieni na parter. Nieszczęśliwa let-

niczka doznała złamania kręgosłupa oraz rąk, nóg i lewego obojczyka. Lekarz Pogotowia Prywatnego, po nałożeniu opatrunku, przewoził nieszczęśliwą w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Nadmienić należy, że podobny wypadek zerwania się podłogi zdarzył się w tym domu po raz pierwszy już przed kilku laty.

„STARY ZNAJOMY Z CZASÓW WOJSKOWYCH”

Późnym wieczorem do mieszkania Stanisława G. (Tamka 33) zgłosił się jakiś mężczyzna, który przedstawił się jako stary znajomy z czasów wojskowych i podał się za Aleksandra Zielińskiego z Janowa Lubelskiego. Przybyły poprosił p. G. o udzielenie mu noclegu, na co otrzymał zezwolenie. Nakarmiony Zieliński, w godzinę później, spał smacznie w wygodnym łóżku. Na-

jutrz rano p. G., wychodząc do pracy, pozostawił w mieszkaniu samego Zielińskiego. Gdy właściciel mieszkania po południu powrócił do domu, nie zastał już tam „dawnego znajomego”. Razem z Zielińskim ulotniła się również białizna gościnnego gospodarza. Przykro rozczarowany p. G. podzielił się smutkiem z policją.

ZABITY PRZEZ SAMOCHÓD

Wczoraj o godz. 11 rano na rogu ul. Nałewki i Nowolipki przejechał samochód 12-letniego chłopca niewiadomego nazwiska i adresu. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, oraz pęknięcie podstawy

czaszki. Po opatrunku ofiarę wypadku przewieziono do szpitala im. Karola i Marii, gdzie o godz. 16 zmarł. Pogrzebem zajmuje się Tow. „Ostatnia Posługa”.

UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy ul. Muranowskiej nr. 18 - 20, w czasie odnawiania domu, spadł z rusztowania z wysokości I piętra robotnik 25-letni Józef

Banaszek, zamieszkały w tymże domu. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego ogólne potłuczenie.



NARATY

NAJWYKWIETNIEJSZE UBIORY

Męskie, Damskie oraz Dziecinne

POLECA WYTWÓRNA

„GOLDHAFT”

Nowolipie 30 m. 8, tel 166-98.

„PROMOL”

radykalnie tępi mole wraz z zarodkami.
Laboratorium „POLLABOR”, Sp. z o. o.
Warszawa.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. ——— MIESIĘCZNIKI. ———

Ceny niskie.
Warszawa, Warecka 7.

Ogłoszenia drobne

A) Tanio sprzedam stylową i piękny stół, Graniczny 3—1 (brama).

A) Zegary ścienne, zegarki, pierścionki, kołczyki, obrączki — raty bez zaliczek — Zegarmistrz Ch. Gutmacher, Smocza Nr. 21, róg Dzielnej.

Patefony, Parafony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Posada z pensją 350 zł. miesięcznie bez trudu oirzyma ka ż d y, kto ukończy Kursy H. Prylińskiego — Al. Jerozolimskie 27.

Na letnisko. Krzesła od 2 zł., stoły 12, łóżka 12, szafy 80, kredensy, otomany, kozetki, ławki, łóżka polowe, oraz komplety urządzone sypialni, stołowych, gabinetów, salonów. Kasy ogniotrwałe poleca na dogodnych warunkach Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

Posada otrzymaw. oirzyma 350 zł., opłacacie Szkołę Samochodową Inż. Froma, Hoża 35. Bezrobotnym ustępstwa.

HYDROPLAN — ŻAGLOWIEC



Dla uniknięcia częstych wypadków, gdy aeroplan zmuszony do „lądowania” na pełnym morzu, stawał się igraszką wzbudzonych fal i wiatru, dokonywane

są obecnie próby zastosowania żagłów dla aeroplanów, co umożliwiłoby odpowiednie skierowanie aparatu do właściwego lądu.

PANSTWO A MUZYKA

W cyklu odczytów Klubu Artystycznego poświęcono jeden, niestety tylko jeden wieczór (dn. 2 b. m.) na omówienie zagadnień związanych ze stosunkami muzyki do państwa. Dwa są wielkie działy organizacji życia muzycznego w każdym państwie — mówię pierwszy prelegent p. M. Gliński — jedno to organizacja życia muzycznego wewnątrz państwa, a drugie propaganda zagraniczna czyli organizowanie działań poza krajem, szerzenie muzyki wśród obcych. Rzecz jasna iż przedewszystkiem ważny jest dział pierwszy, na który składają się: organizacja szkolnictwa, ruch wydawniczy, koncertowy, popieranie twórczości polskiej, konkursy, nagrody, życie stowarzyszeń muzycznych i t. p. kwestie na których referent mógł się zatrzymać tylko bardzo ogólnikowo.

Trochę szczegółów do całej sprawy dorzucił p. Stromenger. Postawił on wyraźne pytanie: jak państwo ma się opiekować muzyką? Szkoda, że nie dał czy nie mógł dać na nie równie jasnej odpowiedzi. Zatrzymując się nad stosunkami zagranicznymi, co do których, jak mi się zdawało referent zdradza zbyt wiele optymizmu, nie możemy wiele wyjaśnić w życiu muzycznym Polski, która ma swoje specjalne warunki, wymagające odrębnych i przedewszystkiem własnych środków naprawy.

Może dyskusja dodała coś jeszcze do zagadnień jakie poruszyli prelegenci, być może iż, niejedna rzecz została wyjaśniona (szkoda, że odczyt kolidował z kwartetem Havemana w Konserwatorium), faktem jest jednak, że żaden z prelegentów nie powiedział wyraźnie, iż u nas nic się nie robi w państwie, aby muzykę podprzeć. Kultura muzyczna polska stoi i rozwija się jako taka, jedynie wysiłkami jednostek i tych nielicznych stowarzyszeń muzycznych, które mają siłę walczyć z biernością i dezorientacją muzyczną ogółu. Kiedy zwrócono się do odpowiednich władz z prośbą o katedrę muzykologii przy Uniwersytecie Warszawskim, jeden z profesorów odpowiedział, iż nie chce powiększać ilości panienek źle grających na fortepianie. Takich szczegółów jest dużo. W rezultacie przedewszystkiem na opłakane warunki szkolnictwa muzycznego za

ZE SPORTU

ZAWODY WEWNĘTRZNE KS POLONIA.

Dziś o godz. 16 w Agrykoli odbędą się zawody wewnętrzne KS Polonia o następującym programie: Panie: 60 m. w dal, w wyż, kula i dysk. Panowie: 100 m. 3 km., w dal, w wyż, tyczka, kula, dysk i oszczep.

GRY SPORTOWE W WARSZAWIE.

W meczach koszykówki Varsovia pokonała PIWF 34:12, Skra zwyciężyła Strzelca (Ochota) 10:9, Varsovia II - Ofic. Szk. Inż. 27:16.

W mistrzostwach Warszawy w hakenie prowadzi PIWF (6 pkt.) przed Warszawianką 5 pkt., Skra i Makabi po 4 pkt., Polonia 3 p., Grażyn 2 pkt., Sokolem, Varsovia i Strzelcem po 0 pkt.

ZAWODY KOLARSKIE W. K. S. LEGJA.

W dniu onegdajszym na szosie Jabłonna-Struga odbyły się inauguracyjne zawody W. K. S. Legja w biegu drużynowym na 100 k.m. W zawodach wzięły udział drużyny 9-ciu klubów polskich, wystawiając swoje najlepsze trójki. Zwyciężyła drużyna Tow. Zwioleników Sportu Łódź w czasie 3:38:46, drugie miejsce — Amatorski Klub Sportowy 3:41, dalej WKS Legja 3:42:05, Skra, Pogoń Lwów. WTC - Warszawa, Cracovia-Kraków i Legja - Kraków, jako ostatnia.

WISŁA POBITA PRZEZ SLAVIE 0:5 (0:1).

Fraga. W niedzielę rozegrano tu zawody Slavia - Wisła (Kraków) 5:0 (1:0). Gra obustronnie słaba, przyczem mistrz Ligi zawiódł. Bramki dla Slavii zdobyli Putsch 3, Seifert z karnego i Suchy. Widzów 4000.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA WOZPN-U.

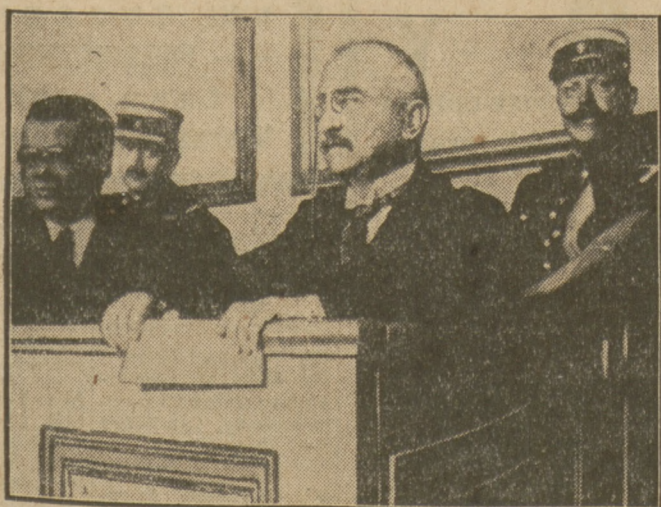
KL B. Marymont II - Polonia II 3:2. Zasłużone zwycięstwo młodej i dobrej rezerwy Marymontu.

Orzeł - Świt 7:3. Zasłużone zwycięstwo Orła, górującego widocznie nad przeciwnikiem.

KL C. Wiarus - Parowóz 5:2; Mazovia - Kraft 10:0.

równy wyższego średniego jak niższego, należałoby zwrócić uwagę, bo to jest główne źródło, z którego wypływa niepopularność muzyki w Polsce. H. D.

PROCES AUTONOMISTÓW ALZACKICH



W Kolmarze toczy się obecnie przed sądem francuskim proces 22 Alzackich, propagujących samodzielną Alzację. Głównym oskarżonym jest dr. Ricklin, przywódca autonomistów, a po

ostatnich wyborach poseł do izby francuskiej, któremu akt oskarżenia zarzuca zdradę stanu. Na zdjęciu: Dr. Ricklin na ławie oskarżonych.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Pancernik Atlantic”.
Stylowy: „Wróbelki”.
Casino: „Niepożrebny człowiek”.
Miejski: „Zdrada”.
Palace: „Panika” z Harry Peeler.
Pan: „Miłostki studenta”.
Rococo: „Szkoła paryska”.
Splendid: „Cza. grzechu”.
Wodewil: „Król Królów”.
Capitol: „Miłostki studenta”.
Światowid: „Najsprytniejszy złodziej świata”.

Apollo: „Bohaterskie serca”.
Filharmonja: „Tułaczka księżnej Trubekkiej”.

Mewa: „Święte kłamstwo” według Karin Michaelis.

Corso: „Alraune”.
Czary (ul. Chłodna): „Lady Hamilton”.

Uciecha: „Karuzela udręceń”.
Sokół: „Przygody na Alasce”.

Italia: „Symfonia zmysłów”.

WODEWIL, Nowy Świat 43

Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.
Ceny niższe zł. 1 i 2.

Król Królów

Realizacja Cecila B. de Mille

Kino „APOLLO” Marszałkowska 106.
Początek seansów: 6:15, 8:15 i 10:15.

DZIŚ PREMIERA!

Wielki podwójny program monstre!
„WYSPA STRACENÓW”
oraz „ULUBIENIEC TRYBUN”
razem 16 aktów.

W rolach głównych: MILTON SILLS,
BETTY BRONSON oraz ulubieniec
narodów SLIM.

Uwaga! Specjalne przedstawienie
dla młodzieży!
filmu p. t. BOHATERSKIE SERCA
Początek o godz. 12 w poł. ost. s. 4:15.

„P A N”

Nowy Świat 40. Początek o godz. 6-ej
Sławy ekranów europejskich:
Hr. Agnes Esterhazy, Harry
Liedtke, Marja Paudler
w najnowszej produkcji 1928 p. t.

MIŁOSTKI STUDENTA

pg. znanej sztuki „STUDENT ŻEBRAK”.
Nadprogram. Zdjęcia z pobytu króla
Amanullaha w Polsce.

„CAPITOL”

Marszałkowska 125. Początek o godz. 5-ej.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipotečna 5-
Długa 25.

Początek o godz. 6.30 w.
Dziś!

„ZDRADA”

Jack Frevor Luiza Woldern
Lissi Arna.
Wł. „Wir-film”. Nadprogram.

codziennie seanse oświatowe o godz. 12
i 5 pp.

„Tajemnice głębin morskich”

CASINO Nowy Świat 50.
Początek o g. 6-ej ost. s. 10:15

Ceny biletów niższe — 2 zł. parter,
zł. 1.30 balkon.

Emil JANNINGS

w owej pierwszej ameryk. kreacji p. t.

NIEPOTRZEBNY

Reżyserja:
VICTOR FLEMING

Wytwórnia:
„PARAMOUNT”

W głównych rolach kobiecych:
BELLE BENNET i PHYLLIS HAVES.

CZŁOWIEK

Reżyserja:
VICTOR FLEMING

Wytwórnia:
„PARAMOUNT”

W głównych rolach kobiecych:
BELLE BENNET i PHYLLIS HAVES.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Początek o godz. 6-ej

HARRY PEEL

w wielkim szlagierze światowym p. t.

„PANIKA”

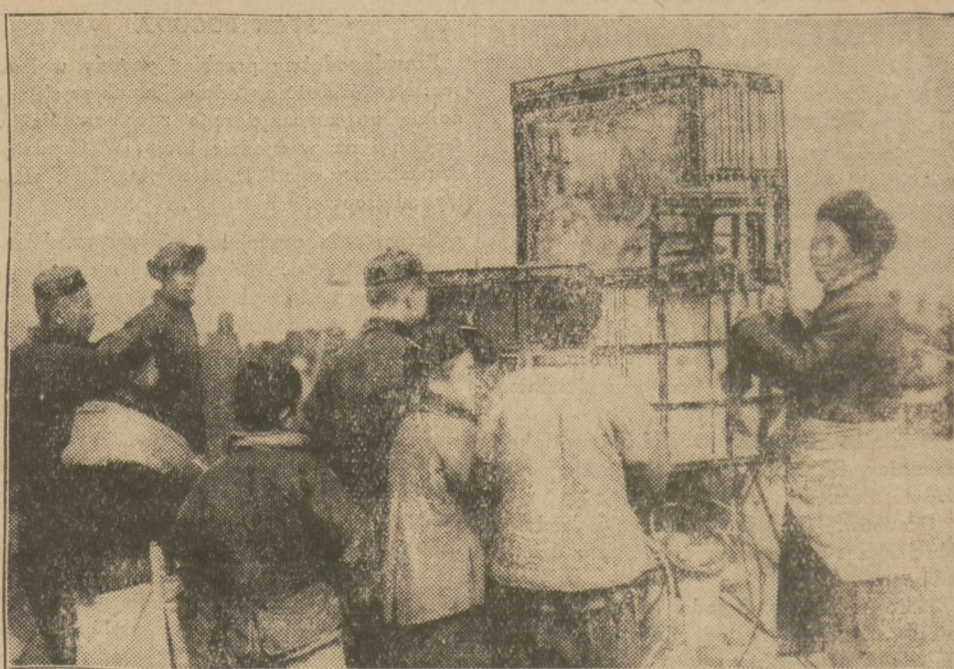
najwspanialszym filmie sensacyjno-sa-

lonowym.
Udział bierze 81 lwów, tygrysów
i niedźwiedzi.

POKWITOWANIA

Do dyspozycji wice - marszałka Senatu
tow. sen. St. Posnera bezimiennie zł. 25.

ULICZNE KINO W PEKINIE



Na ulicach Pekinu cieszą się ostatnio wielkim powodzeniem prymitywne kinematografy uliczne, wyświetlające „obrazy z całego świata”. Są to aparaty zbliżone raczej do naszych przezroczy,

gdyż nie wyświetlają one ruchomych filmów, ale po kilkadziesiąt zdjęć z całego świata — przesuwanych ręcznie przez „mechanika” chińskiego.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Rybackie morskie u nas i zagranicą” wygłosi p. Adam Uziembło, dyrektor Ligi Morskiej i Rzemieślniczej. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t. „Jak zwalczać głonice” wygłosi dr. Henryk Palester, naczelnik wydziału departamentu służby zdrowia. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Katowic. 17.45 — 18.45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Maryla Jonasówna (fort.). 18.45 — 18.55 Rozmaitości. 18.55 — 19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 — 22.00 Transmisja z Opery katowickiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Wycieczki krajoznawcze” wygł. prof. Al. Janowski. 16.25 — 16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stepowski. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt Min. Kolei. 17.45 — 18.15 Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego. Odbicie wiosny w muzyce. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — Jarem Dniestrowym” wygł. dr. M. Orłowicz. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny sportowy oraz nadprogram.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 ej w. „Syrena”

Narodowy

o 8 ej w. „Budowniczy Solness”

Letni

o 8 ej w. „Panna z dobrego domu”

Teatr Wielki. Dziś „Syrena”, jutro opera Czajkowskiego „Dama pikowa”.

We czwartek po raz pierwszy od długiego szeregu lat niegrana opera Massenet’a „Werther”.

Teatr Narodowy. Dziś „Budowniczy Solness”.

Teatr Letni. Codziennie „Panna z dobrego domu”.

Teatr Polski. Dziś „Zielony frak” w nowym przekładzie Jana Lechonia.

Teatr Mały. Codziennie „Pociąg widmo”.

Teatr Praski. Dziś o godz. 8 „Zemsta za mur graniczny”, jutro o g. 6.30 „Zemsta za mur graniczny” na dochód szkoły 48-ej.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Dziś i dni następnych „Czarne na białem”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t. „Bernard”.

Teatr „Morskie Oko”. Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos”.

Teatr „Czerwony As”. „Poco mi dwa łóżka”.

Teatr „Elizeum” (trupa wileńska), Karowa 18. Dziś i dni następnych „Święt się imię Twoje” Asza.

24 koncert mistrzowski w sali Konserwatorium. Słynna śpiewaczka operowa śpiewać będzie jutro w sali Konserwatorium na ostatnim 24 koncercie mistrzowskim. Artystka ta występuje obecnie w Rydze, a w Warszawie śpiewać będzie tylko jeden raz.

Program zawiera szereg popularnych aryj

operowych, pieśni hiszpańskie, włoskie i francuskie. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Recital śpiewaczy Religioni - Radziszewskiej. We czwartek 10 b. m. wystąpi w sali Konserwatorium z recitalem śpiewaczym Irena Religioni - Radziszewska. Program obejmować będzie pieśni słowiańskie, m. in. nieznane w Warszawie utwory kompozytorów serbskich, bułgarskich i czeskich. Przy fortepianie I. Rozenbaum. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Recital fortepianowy w sali Konserwatorium. Uczeń słynnego wirtuoza Iturbiego przebywająca w Europie stale w stołecznych miastach Europy, pianistka rodem z Warszawy, Marja Breslauerówna, daje własny recital fortepianowy w nadchodzącą sobotę 12 b. m. w sali Konserwatorium. W programie: Bach, Galuppi i Schuman, Albeniz i Chabrier. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej zawiadamia, że w miesiącu maju odbędą się następujące przedstawienia ulgowe, mianowicie: Teatr Polski: dn. 8, 10, 14, 17, 18, 23, 27 i 30-go maja. Teatr Mały: dn. 7, 9, 11, 15, 18, 22, 24, 25, 30-go maja. Teatr Narodowy: dn. 16 i 31-go maja. Teatr Letni: dn. 7 i 14-go maja. Teatr Polski: dn. 7 i 14-go maja. Teatr Wielki: dn. 18-go i 25-go maja.

Bilety ulgowe na powyższe przedstawienia ze zniżką od 30 do 67 proc. cen normalnych, jak również bilety i kartki ulgowe do kin, nabywać można w biurze K. M. K. A. (ul. Chmielna Nr. 49, m. 3) codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godzinach urzędowych od 10-tej do 12-tej i od 17-tej do 20-tej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Wrecka 7.